

# Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
Bydgoszcz, Jagiellońska 10.Wydawca:  
Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz.Telefony Redakcji: 304 i 1024.  
Telefon Administracji: 352.

№ 145

Bydgoszcz, wtorek dnia 26 czerwca 1928

Rok VII.

## Niespodzianki.

Senat pracował wytrwale nad budżetem jeszcze wtedy, gdy ten budżet był przedmiotem obrad sejmowych. Gdy Sejm uchwalił szereg poprawek do projektu rządowego dla rządu niemieckiego, prasa rządowa zapowiedziała, że Senat niechybnie te poprawki odrzuci i przywróci budżetowi pierwotne jego brzmienie. Gdybyż przynajmniej tylko prasa rządowa! Podobne zapowiedzi wyszły z ust nie byle kogo, bo p. wicepremiera. A tymczasem w parę dni potem na rozkaz rządu większość rządowa w Senacie przyjmuje budżet w brzmieniu, w jakim on wyszedł z Sejmu, odrzuca nawet te poprawki, których sam rząd broił w Sejmie. Chodziło tu o to, by budżet nie potrzebował już wracać do Sejmu.

Oczywiście, że od razu zjawily się argumenty usprawiedliwiające to stanowisko. Mówi się i pisze o tem, że Senat nie miał czasu, że zmiana projektu sejmowego mogłaby cały budżet narazić na odrzucenie itd. Niema potrzeby, by wykazywać, na jak kruchych podstawach opierają się te rozumowania. Można by się zapytać, dlaczego te argumenty zjawily się tak nagle z dnia na dzień a przedtem pisało się co innego. Gdy polityka rządu idzie po linii zygawkowej, gdy lubuje się w niespodziankach, to oczywiście trudna jest rola rządowych publicystów. Nie pomoże nawet tupet, nawet pewność siebie i krótka pamięć.

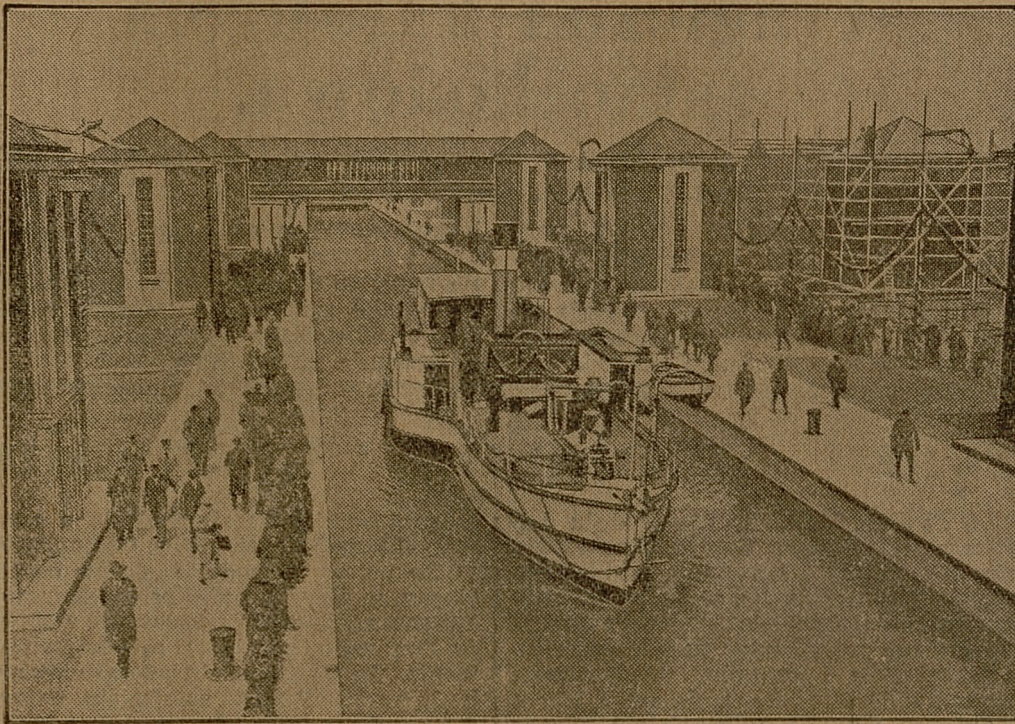
Niewątpliwie powaga Senatu została mocno podważona. Stało się to w przededniu przygotowywania projektów zmiany naszej Konstytucji, a niekiedy sfery, bliskie rządu, zapowiadały, że będzie on dążył do powiększenia praw Senatu. Jeżeli w ten sposób przygotowuje się te zmiany, to jest to droga conajmniej oryginalna.

W każdym razie tryumfują żywioły radykalne, przeciwnie Senatowi. Mają argument, by wykazać, że Senat jest u nas zbyt słaby. Równocześnie zaznaczają swoje zadowolenie z takiego obrotu sprawy pisma konserwatywne, stojące na gruncie rozszerzenia praw Senatu. I mamy tu bardzo ciekawą widokowość. Cieszą się z tego obrotu rzeczy zarówno skrajni przeciwnicy Senatu, jak i jego obrońcy z pośród obozu rządowego. Radość niemal powszechna. Zachodzi tylko ta różnica, że jedni mają powody do tego, by się cieszyć, a drudzy dlatego, że taki rozkaz przyszedł z góry.

Niektóre pisma konserwatywne wyrażają zadowolenie z tego powodu, że czynnik rządowy w państwie znowu uderzył w swoich przeciwników, że znowu sprawił im niespodziankę. W istocie rzeczy uderzono mocno nie w przeciwników rządu, ale w sam Senat. Jeżeli to było celem tego posunięcia taktycznego, to w takim razie jest ono logicznem. Ale nie wszyscy przeciwnicy rządu pragną osłabienia Senatu, jako instytucji państwowej.

Niewątpliwie ten rozkaz, zabraniający zmiany w Senacie projektu sejmowego, był niespodzianką dla wszystkich. Polityka jest walką, a w walce pierwszy zaskoczenia gra wielką rolę. Ale w tym wypadku zaskoczona została nie opozycja, lecz obóz rządowy. Była to niespodzianka dla wszystkich. Jeżeli była ona dla kogo przykłą, to przedewszystkiem dla tych sfer, które bardzo buńczucznie zapowiadały, że Senat zmieni przedłożenie sejmowe. W tym wypadku, jak i w wielu innych, gdyby te sfery bliskie rządu były wtajemniczone w jego posunięcia, to byłyby ostrożniejsze w swoich zapowiedziach i wywiadach.

Jeżeli czynnik, kierujący polityką obozu rządowego ma zamiłowanie do ruchów niespodziewanych, w które nie wtajemnicza nikogo, to jego zwolennicy powinni powiedzieć otwarcie: nie wiemy nic, ale wierzymy, że to, co będzie zrobione, będzie czemś dobrem i mądrym. Istnieją i tacy, którzy to otwarcie przyznają. Główna jednak część rządowego obozu robi miny, jakoby wszystko wiedziała... Czasami miny tajemnicze, pozwalające się wiele domyślać; cza-



Nowa śluza pod Hannoverem.

Śluza ma 19 metrów głębokości oraz dwie kamery po 225 mtr. długości.

## Nobile uratowany.

Dotarł do niego również lotnik szwedzki Tornberg.  
Amundsen zapewne jeszcze żyje.

Kopenhaga, 23. 6. (Tel. wł.) Z Tromsø donoszą: Rosyjski łamacz lodów „Malygin” znajdujący się obecnie o 20 mil na połudn.-zachód od wysp Nadziei, doniósł, że słyszał bardzo słabe znaki telegraficzne, które jak przewodziła — pochodziły od załogi samolotu „Latham” tj. od Amundsena i jego towarzyszy. „Malygin” prosi o natychmiastowe podanie wywoławczego sygnału stacji radiowej samolotu „Latham” celem nawiązania łączności z zaginionymi.

Oslo, 24. 6. (Tel. wł.) Według wiadomości nadeszłych z pokładu „Malygina”, potwierdza się, że odebrał on wczoraj słabe znaki telegraficzne, pochodzące zapewne od Amundsena. Równocześnie ministerstwo marynarki norweskiej donosi, że samolot francuski „Latham” w razie przymusowego lądowania na morzu może wysłać znaki tylko na przestrzeni 10 klm. wobec czego ledwo dosłyszalne sygnały, uchwycone przez „Malygina” rzeczywiście mogły pochodzić od Amundsena, gdyż w chwili odebrania znaków łamacz znajdował się daleko na wschód od wysp Niedźwiedzych, a ostatnio uchwycony telegram pochodzi z tego samego kierunku, co poprzedni. Przypuszczenia o przymusowym lądowaniu Amundsena nabierają tem samem pewnych podstaw i obecnie

istnieje nadzieja, że Amundsen i jego towarzysze znajdują się jeszcze przy życiu.

Wczoraj przed południem wystartował z Kingsbay na poszukiwanie Amundsena maj. Penzo.

Kierownik ekspedycji ratowniczej na pokładzie „Malygina” otrzymał z Moskwy wezwanie, aby natychmiast wysłał samolot, znajdujący się na pokładzie statku do Nobile.

W dniu wczorajszym odnalazł gen. Nobile również i lotnik szwedzki, Tornberg i rzucił mu broń, akumulatory i inne przedmioty. W drodze powrotnej Tornberg przeszukał okolice pomiędzy lodowcem Lei a Caplaten, poszukując zaginionej grupy kapitana Mariano. Nie znalazł jednak żadnych śladów rozbitków. Tornberg zamierza wyposażyć swą maszynę w przyrząd, umożliwiający lądowanie na lodzie, celem zabrania grupy gen. Nobile, składającej się z 6 osób i przewiezienia jej do Kingsbay.

Sztokholm, 24. 6. (PAT). Kierownik szwedzkiego ministerstwa obrony otrzymał od szefa szwedzkiej ekspedycji ratunkowej następującą depeszę, wysłaną dziś o godz. 7 rano: „Generał Nobile uratowany. Prace nad uratowaniem reszty zaginionych są kontynuowane”. (—) Tornberg.

## Nobile już na okręcie „Quest”.

Berlin, 25. 6. (tel. wł.) „Der Montag” donosi, że jeden z samolotów szwedzkich zdołał wylądować na lodzie w pobliżu obozu generała Nobile i wystartować z powrotem, zabierając ze sobą generała. Zabrano najpierw generała Nobile dlatego, ponieważ ma złamaną nogę. Odstawiono go samolotem na pokład okrętu „Quest”, który zarzucił kotwicę w pobliżu. Wylądowanie samolotu na krę, która była w ruchu, oceniane jest przez lotników jako „Meisterstück” i po-

łączone było z poważnem niebezpieczeństwem dla lotnika i aparatu. Sława lotnika, którym jest zapewne Tornberg, będzie wiecnotrwała.

Rzym, 25. 6. (tel. wł.) Rząd włoski postanowił przy rozdziale dorocznych premij za największe dzieła sztuki lub nauki przyznać premję 100 000 lirów majorowi Magdalenia, który odkrył pierwsze miejsce pobytu generała Nobile.

Oslo, 25. 6. (tel. wł.) Generał Nobile zabrał z kry samolot „Uppland” i prze-

mi jednak podają zapowiedzi, które rychło stają w sprzeczności z rzeczywistością. I wtedy trzeba wykonywać nagłe skoki. Skoki te nieraz są bardzo zabawne. Zwłaszcza wtedy, gdy wykonujący je przybierają wielką powagę i... wymyślają swoim przeciwnikom, że ci od nich oczekiwali logiki i konsekwencji.

Można takie rzeczy robić z zamknię-

ciem sesji sejmowej i tym podobnemi posunięciami natury raczej taktycznej. Ale co będzie, gdy się takie metody zastosuje i w sprawie projektowanych zmian Konstytucji? Wielu ludzi i w tym zakresie oczekuje niespodzianek. A może niespodzianka w tem się wyrazi, że... nie będzie?

R. Rybarski.

wiół go na statek „Quest”, który pod pływiał na kilkanaście mil morskich do generała Nobile i jego towarzyszy.

## Kongres pokoju w Warszawie.

Warszawa, 25. 6. (A. W.) Dziś przed południem odbędzie się w sali Rady Miejskiej uroczyste otwarcie kongresu pokoju, w którym wezmą udział wszyscy przedstawiciele rządu, oraz akredytowani przedstawiciele państw obcych. Obrady zagał prezes komitetu organizacyjnego p. Stanisław Thugutt, poczem zabrać ma głos minister spraw zagranicznych Zaleski. Trzeci z kolei przemawiać będzie prezes rady Międzynarodowego Biura Pokoju senator la Fontaine. O godz. 4 po południu rozpoczną się prace komisji, następnie członkowie rady kongresu przyjęci będą na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu wczorajszym obradowała już rada Międzynarodowego Biura Pokoju przy udziale 25 członków, reprezentujących 16 państw. O godz. 14 minister spraw zagranicznych Zaleski podejmował członków rady śniadaniem w salach hotelu Europejskiego.

## Ustawa o samorządzie gminnym.

Warszawa, 25. 6. (A. W.) W pierwszych dniach lipca zwołane ma być posiedzenie plenum rady samorządowej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Rada samorządowa omawiać ma nowo opracowany projekt ustawy o ujednolicieniu ustroju samorządu gminnego, miejskiego i wiejskiego w Polsce.

## Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się pierwsze wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej. Udział wyborców bardzo słaby. Wyniki będą wiadome 27 albo 28 bm.

## Zmiany w kuratorjum poznańskim.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Minister Oświaty zwolnił ze służby ks. dr. Binka, wizytatora Kuratorjum Poznańskiego.

Obowiązki wizytatora wydziału szkół zawodowych w Kuratorjum Poznańskim powierzono p. W. Szopowskiemu.



Sędziwy Amundsen.

słynny zdobywca bieguna południowego, obecnie organizator pomocy dla gen. Nobile, zaginął wraz z lotnikiem francuskim Guilbaud.

## Zjazd Młodych O. W. P. w Inowrocławiu.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbył się w Inowrocławiu Zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski z Kujaw (pow. inowrocławski i strzebiński). Delegaci i goście w liczbie 250 osób zbrali się w pięknie udekorowanej sali Parku Miejskiego, skąd ruszył pochód na czele z muzyką do kościoła Ruina. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. Gałęcki, kazanie wygłosił ks. dr. Tomczak z Kołomyi, bawiący w Inowrocławiu w celach leczniczych. Po nabożeństwie wrócono w pochodzie do Parku Miejskiego, gdzie rozpoczęły się obrady o godz. 12 w poł. Zjazd zagał kierownik organizacji Młodych na Kujawach red. Stan. Cieślak, utworzył zaś obrady obozny wojewódzki dr. Stan. Celichowski z Poznania. Imieniem Obozu Wielkiej Polski w Inowrocławiu powitał zjazd obozny powiatowy dr. Znaniecki. Referaty wygłosili p. Zdzitowiecki z Poznania, prezes Zarządu Dzielnicy Zachodniej Młodych na temat: „Kryzys polityczny w Polsce” i red. Drobnik pt. „Zadania ruchu Młodych”. Po tych referatach nastąpiła przerwa obiadowa, a następnie o godz. 3.30 zaczęły się znowu obrady. P. Szayna z Poznania mówił o systemie organizacyjnym w pracy Młodych, a p. Pietrzyński o walce klas. Zjazd uchwalił deklarację i wysłał dwie depesze do Romana Dmowskiego i posła Wojciecha Trąpczyńskiego. Imieniem „Gazety Bydgoskiej” uczestniczył w zjeździe redaktor naczelny p. Józef Petrycki.

Szczegółowe sprawozdanie podamy później.

## Emigracja do Peru.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Donoszą tutaj z Peru (Am. Pol.), iż ekspedycja rządu polskiego, która badała tereny dla emigracji odjechała do Europy. Kierownik ekspedycji p. Gądomski oświadczył, iż obszar przyznany dla polskiej kolonizacji może pomieścić około 3.000 rodzin. Dotychczasowi koloniści polscy zaczęli się już zagospodarować, jednakże warunki zdrowotne i klimatyczne są bardzo ciężkie.

## Rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo.

Łódź, 24. 6. (PAT.) Ł. K. S. — Śląsk 8 : 3 (3 : 0).

Poznań, 24. 6. (PAT.) Warta — Ruch 1 : 0 (0 : 0).

Warszawa, 24. 6. (PAT.) Cracovia — Polonia 3 : 1 (2 : 0).

Lwów, 24. 6. (PAT.) Legia — Hasmona 2 : 2 (2 : 1).

Kraków, 24. 6. (PAT.) Wisła — Połonia 6 : 1 (5 : 0).

## Katastrofa kolejowa.

Kraków, 25. 6. (Tel. wł.) Wczoraj na torze Kraków—Kocmyżów wydarzyła się katastrofa. Wagon motorowy pociągu kolejowego prowadzony przez sierżanta wpadł całym pędem na stojący wagon, a ten najechał na grzę ludzi stojących na torze. 4 osoby ciężko ranne.

## Dwóch lotników poniosło śmierć.

Poznań, 25. 6. (Tel. wł.) W czasie lotu ćwiczebnego rozbił się samolot w lesie niedaleko Stęszewa przy przymusowym lądowaniu. Kierujący samolotem plutonowy pilot Stanisław Przybylski i mechanik-kapral, Józef Wojciechowski odnieśli śmiertelne obrażenia. Wojciechowski zmarł natychmiast, a Przybylski w godzinę po katastrofie.

## Stabilizacja franka francuskiego.

Paryż, 24. 6. (PAT.) Komisja finansowa izby deputowanych 32 głosami przeciwko 1 przy 8 wstrzymujących się przyjęła ustawę o stabilizacji franka.

Paryż, 24. 6. (PAT.) Izba deputowanych 580 głosami przeciwko 14 gł. przyjęła pierwszy artykuł ustawy stabilizacyjnej, postanawiający zniesienie przymusowego kursu franka.

# Lokale frontowe

w centrum Lwowa położone, nadające się na sklepy i biura, składające się z 3 dużych hal na parterze z szybami wystawowymi, a to 1-szej objętości 138 m<sup>2</sup> i 2 hal przyległych objętości po 64 m<sup>2</sup> oraz 20 pokoi na pierwszym piętrze, systemu korytarzowego z centralnem ogrzewaniem, słoneczne, zupełnie odnowione zaraz do wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmuje

n-3795

GRÜNER, Lwów, Jagiellońska 20.

## Tragiczna katastrofa samochodowa.

Zderzenie się samochodu z pociągiem. — Dr. Sulek, który kierował samochodem, poniósł śmierć na miejscu.

Poznań, 25. 6. (Tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2 przy przejeździe przez tor kolejowy pod Lubonkiem koło Poznania zderzył się samochód, kierowany przez lekarza poznańskiego dra R. Sulka (A. Marcin-

kowskiego 11) z pociągiem, nadchodzącym z Leszna. Dr. Sulek poniósł śmierć na miejscu. Jadący z nim dr. Zieliński został siłą zderzenia wyrzucony z auta i tej okoliczności zawdzięcza życie. Auto doszczętnie zgruchotane.

## Zjazd Katolicki w Gostyniu.

Gostyń, 24. 6. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się w Gostyniu uroczysty zjazd katolicki i koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej, w której to uroczystości wzięły udział tysiączne tłumy. Po szeregu przemówień powitalnych, po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonym przez Ks. Biskupa Radońskiego, J. E. Ks. Kardynał Prymas nałożył złotą koronę na cudowny obraz, poczem wśród śpiewu

w uroczystej procesji zaniesiono cudowny obraz do kościoła OO. Oratorjanów.

Po przerwie podjęto dalsze obrady zjazdu, w których wziął udział Nuncjusz Marmaggi, min. Niezabytowski, wojewoda Dunin-Borkowski i przedstawiciele władz. Po wysłuchaniu referatu i uchwaleniu rezolucji zjazd zamknięto, poczem w kościele farnym odprawiono uroczyste „Te Deum”.

## Marszałek Daszyński o zamknięciu sesji.

Pisma pomieszczają następujący wywiad z marszałkiem Sejmu Daszyńskim w sprawie zamknięcia Sejmu i Senatu:

— Zamknięta sesja sejmowa była pierwszą sesją nowo wybranego Sejmu — rozpoczyna p. marszałek — i dlatego zasługuje na dokładniejsze rozważenie.

Sejm obradował niecałe trzy miesiące i załatwił w tym czasie przewidywany budżet, ustawę inwestycyjną, budżet, ustawę o ograniczeniu prawa egzekucji wobec gmin, wreszcie ustawę o amnestji. W ostatnich czasach Sejm wykończył prace nad zmianą ustawy o b. czynszownikach, o której drukowane sprawozdanie komisji prawniczej przedłożono mi — mówi p. marszałek — dnia 20 b. m.

Nadto komisja zagraniczna miała przygotować na dzień 25 b. m. sprawozdanie o całym szeregu traktatów międzynarodowych, wśród których szczególnie ważny byłby traktat handlowy z Czechosłowacją.

Ratyfikowany już w Stanach Zjednoczonych traktat o wydawaniu przestępców, był gotowy do ratyfikacji przez Sejm w dniu 25- b. m.

Komisja prawnicza przygotowała nadto zmianę ustawy, zawieszającej eksmisję w stosunku do bezrobotnych, którzy otrzymali pracę i spłacają ratami zaległe komorne. Sprawozdania te nie zostały załatwione.

— Czy mogę prosić p. marszałka o ogólne scharakteryzowanie ubiegłej sesji — zapytuje.

— Jeżeli chodzi o ogólny charakter sesji ubiegłej, to można stwierdzić, że

z wyjątkiem kilku pierwszych dni, obrady Sejmu nie były zakłócone ani raz przez jakikolwiek incydent poważniejszy. Zauważyć również można, że pp. posłowie przemawiali przeważnie krótko. Ostatnie trzy miesiące były próbą bardzo wydatnego skrócenia terminu prac nad budżetem.

— Czy termin trzymiesięczny uważa p. marszałek za niewystarczający?

— Wedle zdania wszystkich panów posłów, którzy brali udział w tej pracy, termin trzymiesięczny dla załatwienia budżetu jest za krótki. Wymaga on bowiem niezwykle wyteźnionej pracy komisji i pełnego Sejmu. Muszę tu zaznaczyć, że komisja budżetowa pracowała częstoć do północy, zostawiając referat bardzo mało czasu na opracowanie referatów, Sejm zaś pracował niekiedy po 10 godzin dziennie.

Na zakończenie p. marsz. Daszyński dodaje jeszcze:

— Pragnę również podkreślić, że „konwent senjorów” dawnych sejmów zastąpiony został naradami przewodniczących komisji i prezesów klubów poselskich.

Ogłędne to oświadczenie marszałka Sejmu Daszyńskiego świadczy, iż nagłe zamknięcie sesji bez załatwienia wielu ważnych spraw było niepotrzebne. Sejm mógł jeszcze najważniejsze kwestje załatwić. Domagali się tego poszczególni ministrowie. Premier jednak był innego zdania. Widocznie był niezadowolony z przebiegu obrad Sejmu.

## I Zlot Młodych Polek.

Bydgoszcz zaroila się wczoraj od dziewcząt z całego okręgu, zorganizowanych w Stow. Młodych Polek. — Przebieg uroczystości.

Od rana zaroili się główne ulice Bydgoszczy od przybywających kolejami lub spieszących na zbiórkę Młodych Polek. Około godz. 8 już zbierać się zaczęły szeregi, by potem ruszyć w pochodzie na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Trójcy.

Mszę św. celebrował ks. kan. Szulca z Poznania, gen. sekretarz S. M. P. w asyście księży Hanelta i Dąbrowskiego. Ks. kan. Szulca od ołtarza przemówił gorąco do zebranych tysięcznych rzesz, dając im wskazania na życie, poczem poświęcił piękny sztandar najmłodszego od-

ziału S. M. Polek „Iskierki” przy Miejskiej Szkole Handlowej.

O godz. 10 odbyło się w przepięknej drużynami sali Teatru Popularnego uroczyste posiedzenie.

Zlot otworzyła drużna przewodnicząca p. Dejanka imieniem Okręgu, a ks. prof. Hanelt w uprzejmych słowach powitał ks. kan. Szulca, władze miasta, patronat i prasę, której wyraził podziękowanie za poparcie zamierzeń S. M. P. Wspominał, że przygotowano 75 nagród dla druhen, w tem serwis piękny porcelanowy do kawy na 12 osób, dar „Gaze-

ty Bydgoskiej”.

Po przeczytaniu porządku obrad odśpiewało całe zebranie „Hej do apelu”, a następnie składali życzenia: p. Jaworowiczowa imieniem Rady Miasta, Czytelni dla Kobiet i Nar. Org. Kob., p. radca Góralewski im. Magistratu, p. Mazgajowa im. Tow. Winc. a Paulo itd.

Nastąpiło składanie gwoździ do nowego sztandaru, deklamacja, a wreszcie przemówił ks. kan. Szulca, dając Mł. Polkom w serdecznych, owianych troską o przyszłość słowach wskazówki, jak być dobrą obywatelką. Mówił o posłannictwie matki, wychowawczyni, pracownicy domowej. Piękne swe przemówienie zakończył słowami: Do góry, na szaniec, do życia bez blichtru, do życia obowiązku!

Żywiołowe oklaski były podziękowaniem dla mówcy.

Drużna Ostrowska wygłosiła pięknie opracowany referat na temat „Śladem wielkich kobiet Polski”. Prelegentka nawoływała drużny do stworzenia nowego typu Młodych Polek, aby wreszcie ustały skargi na młodzież dzisiejszą, i abyśmy mogli wierzyć w lepszą przyszłość Narodu i Ojczyzny.

Po referacie odczytała drużna Dejanka następujące rezolucje, które zebranie przyjęło jednogłośnie:

1) Wzywamy wszystkie młode Polki, aby się tłumnie garnęły pod sztandary nasze, bo się tym sposobem najlepiej przysługują świętej sprawie Kościoła i Narodu i samym sobie.

2) Gorący apel ślemy do starszego społeczeństwa, aby moralnie i materialnie wspierało organizację Katolickich Stowarzyszeń Młodych Polek, wykuwając wśród trudnych nawet warunków świetlaną przyszłość Narodu.

3) Korzystając ze słusznego swego prawa, domagamy się od władzy i społeczeństwa, aby przeciwdziałały zepsuciu, szertonemu wśród młodzieży przez publiczną sprzedaż książek i czasopism pornograficznych, przez przedstawienia niemoralne, wystawy w oknach lub inne rzeczy, obrażające uczucia religijne i moralne kobiet.

4) Łączymy się wszystkie z organizacjami, które znając swój obowiązek wobec Wiary św., protestują przeciw prześladowaniam Wiary św. w Meksyku, prześladowaniom, które kłam zadają wszelkim hasłom, sprawiedliwości, moralności, przez tych prześladowców głoszącym.

Udzieliwszy drużnom instrukcji co do dalszego planu uroczystości, zamknął ks. prof. Hanelt I część Zjazdu.

Drużny ustawiły się w szeregi i z orkiestrą, przewodnikami swymi w osobach ks. prob. Skoniecznego, ks. kan. Szulca, ks. Hanelta, Dąbrowskiego i Fiedlera oraz z Patronatem Pań na czele uformowały pochód, ze sztandarami, który poszedł ulicami Kordeckiego, Jagiellońskiej, pl. Teatralnym na Stary Rynek. Tam odbyła się defilada przed wiceprezydentem miasta dr. Chmielarskim, wszystkimi księżmi z patronatu i opiekunami. Organizacja była doskonała.

Po południu odbyły się zawody o ofiarowane przez obywatelstwo bydgoskie nagrody. Sprawozdanie z zawodów podamy w następnych numerach „Gazety”. Dziś zaznaczamy, że pierwsza na grodzie za grę w palanta zdobyła S. M. P. „Promyk”, oddział starszych; w „Walce Narodów” zwycięzcami były: drużyna „Przedświtu” i drużyna z Rynarzewa; w płasach i korowodach „Zorza”; w śpiewach marszowych i ćwiczebnych drużyna z Mąkowska Pierwsze nagrody za roboty ręczne otrzymały: 15-letnia Małkówna z parafji św. Trójcy (serwis porcelanowy „Gazety Bydgoskiej”) oraz Golińska ze Szwederowa (serwis, ofiarowany przez zarząd okręgu).

Pamiętajcie, że obowiązkiem każdego człowieka jest nie dopuszczać do znęcania się nad zwierzętami. Aby mieć ułatwione zadanie, zapisujcie się na członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Sekretariat (ul. Krakowska 17) czynny we wtorki i piątki od g. 5—8 popołudniu.

Z nastaniem upałów pamiętać należy, aby konie i inne zwierzęta parę razy w ciągu dnia polać wodą. Psy przy budzie powinny mieć zawsze miskę z czystą zimną wodą, albowiem chroni to od wścieklizny.

## Odnalezienie kryjówki posła Baczyńskiego.

Warszawa, 23. 6. (AW). Po kilkutygodniowych energicznych poszukiwaniach rozpoczętych omyłkowem aresztowaniem posła Lwa-Baczyńskiego, wykryta została kryjówka komunistycznego posła Władysława Baczyńskiego, wydanego przez sejm sądom. Przed kilkudniami, w drodze poufnych informacji, kierownictwo Urzędu Śledczego dowiedziało się, iż poseł W. Baczyński ukrywa się w Warszawie przy ul. Krochmalnej. Po śledztwie prowadzonym przez detektywa Kowalskiego, stwierdzono, iż poseł Baczyński znajduje się w mieszkaniu elektrotechnika Krzywińskiego zamieszkałego przy ul. Krochmalnej. Z rana oddział policji udał się do tego mieszkania, a gdy na stukanie nikt nie otworzył drzwi pozostawiono na miejscu obserwatora policyjnego. O godz. 8.30 wieczorem wywiadowca spotkał na schodach Krzywińskiego i udał się wraz z nim pod pozorem dokonania rewizji, ze względu na przechowywanie broni. Do mieszkania Krzywińskiego wkroczyło równocześnie kilku wywiadowców, którzy zastali w mieszkaniu posła Baczyńskiego legitymującego się paszportem wystawionym na nazwisko Mozolewskiego. W Urzędzie Policyjnym p. Baczyński przyznał się do swego właściwego nazwiska twierdząc, iż do czasu uchwały wydania go sądom, ukrywał się w mieszkaniu Krzywińskiego nie wychodząc wcale na ulicę. P. Baczyński zgolił sobie wąsy i włosy, co zmieniło go niedopoznania.

## W obliczu zlotu.

Do wszystkich gniazd Sokolich Okr. V.

Wszyscy doskonale rozumieją ogromne znaczenie zlotu naszego Okręgu, od którego dzieli nas zaledwie kilka dni. Nikt z nas nie wątpi, że w poszczególnych gniazdach wra praca i wykończane są szczegóły przygotowań do zlotu, który powinien stać się nie tylko wzorem radości i pełnem świętem, ale zarazem chlubą sokolstwa okręgu V. Liczebny udział druhen i druhow w zlocie oraz jakość jego pokazów stanowić będą o powodzeniu i upamiętnieniu naszego zlotu, to też już po raz ostatni wzywamy gniazda do przygotowań i propagandy zlotowej. Udział w zlocie okręgowym jest obowiązkiem każdego sokola, od którego może go zwolnić tylko śmierć lub choroba.

Przybawajcie więc wszyscy starzy druhowie, którzyście wiek życia swojego strawili w wiernej służbie ideałom młodości, by chwilę uroczystego wzruszenia odmłodzić serca i pokrzepić wolę. Wam bowiem nie czas jeszcze na odpoczynek.

Przybawajcie wy wszyscy młodzi, którzy wstępujecie na drogę obowiązku, choć twardego nieraz, dla niosącego jednak w naród uśmiech młodości trwałej, byście się utwierdzili w słuszności naszej sprawy.

Wzywamy was wszystkich! Przybawajcie jak najliczniej na zlot okręgowy w dniu 1 lipca.

Dziś już: Czołem! Wam wszystkim, co karni, jedną wiedzeni myślą, przybędziecie na zlot.

Czołem!

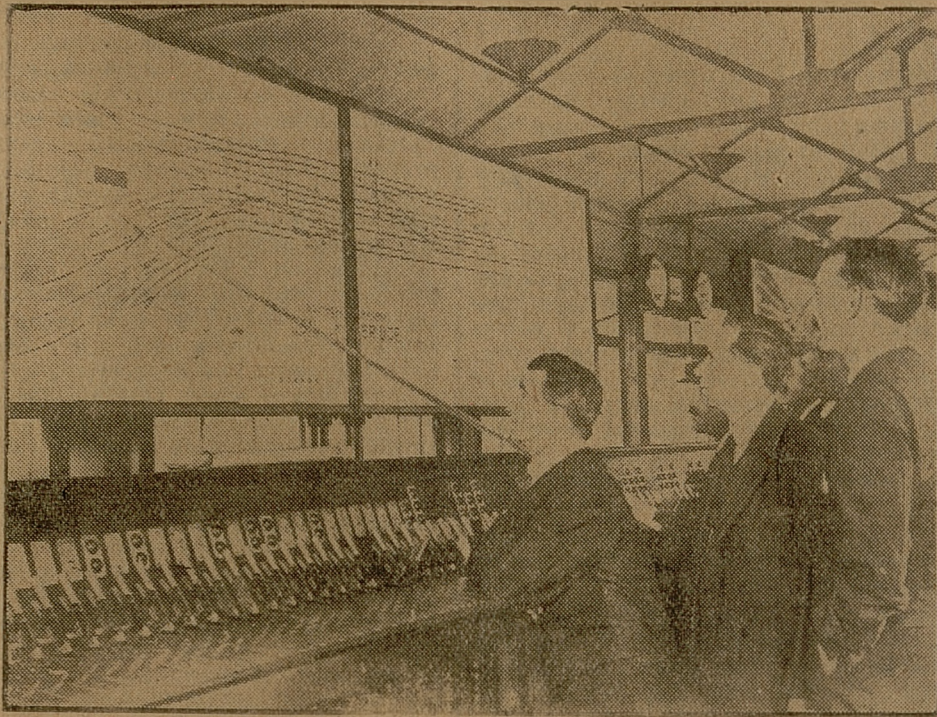
(—) Malczewski,  
Prezes V-go Okręgu.

## Przyszły Kongres Eucharystyczny w Częstochowie.

(Kap). Podajemy poniżej w ogólnym zarysie program kongresu eucharystycznego, który odbędzie się w dniach 7—9 września br. Kongres rozpocznie się w piątek, dnia 7 września wieczorem procesją eucharystyczną ze światłem po wachach jasnogórskich, następnie wygłoszone zostanie przemówienie. Najświętszy Sakrament będzie wystawiony przed szczytem na adorację przez całą noc. W sobotę, dnia 8 września po rannej Mszy św. i po kazaniu odśpiewane będą przez rzesze wiernych przed szczytem „Godzinki”. Następnie odprawione zostaną następujące nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami: o godz. 9 dla wojska, o godz. 10 dla młodzieży szkolnej, a o godz. 11 suma pontyfikalna. Po południu odbędą się przed szczytem zebrania poszczególnych stanów: o godz. 3 dla niewiast, o godz. 5 dla młodzieży i o godz. 7 dla mężczyzn i wygłoszone zostaną odpowiednie przemówienia. Dzień ten zakończy wielka procesja po wachach, poczem Najświętszy Sakrament znów wystawiony będzie przed szczytem na adorację przez całą noc.

W niedzielę, dnia 9 września po rannej nabożeństwie przed szczytem odbędzie się wspaniała procesja do katedry, gdzie odprawiona zostanie suma pontyfikalna i równocześnie msza św. na balkonie katedry, ponieważ olbrzymie rzesze wiernych w katedrze się nie pomieszczą. Kazanie zostanie wygłoszone w katedrze, a rozgłośnieki będą ustawione tak, że wszyscy i poza murami katedry usłyszą słowa kaznodziei. Po południu odbędzie się przed szczytem jasnogórskim zebranie robotników z całej diecezji, poczem nastąpi zamknięcie kongresu.

W kongresie weźmie udział cała diecezja częstochowska i wielkie rzesze pątników, które rok rocznie w dniach tych przybywają na Jasną Górę. Ogólna liczba uczestników wyniesie prawdopodobnie kilkaset tysięcy osób. Komitet przygotowawczy celem zorganizowania kongresu i wykonania powyższego programu utworzył następujące sekcje: sekcję przyjęć, kolejową, porządkową, pochodową, dekoracyjną, prasową i sekcję doraźnej pomocy lekarskiej. Wszelkich informacji o kongresie udziela Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej w Częstochowie.



Cud techniki.

Pokój sygnałowy na dworcu London-Bridge, skąd dzięki wspaniałemu urządzeniu technicznemu można regulować ruch pociągów na olbrzymiej przestrzeni stacyjnej. Dotychczas ruchem tym kierowano z 9 budynków sygnałowych.

## Hańba sprzedawczykom.

Echa sprzedaży firmy „The Gentleman” żydowi.

Długo i szeroko omawia się na zebraniach publicznych i w organizacjach niebezpieczeństwo napływu do ziem zachodnich żydostwa, które czuje się wśród nas dziś już, jak w swoim własnym domu, kpiąc sobie z manifestacyjnych protestów. Doskonale zna żywił semicki ważniejsze punkty handlowe, które za wszelką cenę chce zdobyć i też powoli zdobywa.

Takim miastem na ziemiach zachodnich, będącym już dziś ważnym ośrodkiem handlu, jest Bydgoszcz, która ze względu na swój węzeł kolejowy i wodny przy należytej ocenie tego położenia w przyszłości odegrać może, a nawet powinna wielką rolę w życiu gospodarczym i handlowym b. dzielnicy pruskiej. Społeczeństwo polskie musi zdać sobie z tego sprawę i w tej świadomości za wszelką cenę dążyć do ujęcia tej placówki handlowej w swoje ręce i stworzenia z niej ośrodka gospodarczego rdzenia polskiego.

Niestety zamiast polszczyć Bydgoszcz zażydamy ją sami coraz bardziej. Dla pozornego zysku Polacy zapełniają sklepy żydowskie, którzy dzięki swej rutynie

nie umieją naciągać kupujących. Co gorsze jeszcze, w ostatnich dniach, nęcony judaszowskiemi srebrnikami, sprzedał Polak, katolik, p. Wacław Kaźmierczak, urodzony dnia 15 września 1890 r. w Poznaniu, swój sklep przy ul. Mostowej Nr. 3 sprowadzającemu się do Bydgoszczy żydowi. Ofert polskich kupców, a nawet i kolegów swej organizacji, którzy chcieli nabyć ten sklep i niewątpliwie dla uratowania honoru tutejszego polskiego społeczeństwa byłiby się zgodzili na tę samą cenę kupna, którą sprzedawca uzyskał od żyda, bo nie odbiega ona bardzo od ceny podawanej przez Polaków, p. Kaźmierczak nie przyjął i potajemnie zawarł umowę z bliższym mu widocznie „przyjacielem” żydkiem. Po dokonaniu tej transakcji podobno wyjechał, niezawodnie w celu kupienia jakiejś realności czy składu w innym mieście.

Jeżeli rozważymy czyn p. Kaźmierczaka, to stwierdzić musimy, że rzucił straszną plamę na tutejsze społeczeństwo. Rumieńcami wstydu oblewa się prawdziwy Polak, przechodząc przy

dawniejszej firmie „The Gentleman” przy ul. Mostowej Nr. 3. W najlepszym punkcie, bo w samym centrum miasta, odstąpił skład żydowi, by rozpanoszył się wśród nas i powodzeniem swem zachęcał swych braci do sprowadzania się do naszego grodu.

To też Polacy w Bydgoszczy i okolicy, dotknięci wielką krzywdą, zadając ich patriotyzmowi przez p. Kaźmierczaka, dołączając się do powziętego wobec niego uchwały Towarzystwa Kupców, których był członkiem, i wykluczając go z grona społeczeństwa bydgoskiego. Takiego czynu nie można porobić z honorem Polaka.

Towarzystwo Kupców w Bydgoszczy, nie zadawaniając się zwykłym wykluczeniem p. Kaźmierczaka z organizacji przez zarząd, uchwało również, wściekłość pochwały godny wniosek, by sprzedawców polskich, posiadających wrożom Polską, a przedwziętym żydom, traktować na równi ze zdrajcami narodu polskiego, których wyklucza się ze społeczności, z którymi żadnemu prawemu Polakowi nie wolno przestawać, którzy nie godni są powitania, a nawet liłości.

Nech ten wniosek będzie przestrogą dla innych, co chcieliby się dać uwieść przez żydów, a uchwała Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, oby była uchwałą obowiązującą nie tylko całe zorganizowane kupiectwo, ale i całe społeczeństwo.

## Wystawa sportowa w Warszawie

W związku z informacjami, które pojawiły się w prasie przed kilkoma dniami o Wystawie Przemysłu Sportowego i Targów Automobilowych, organizowanych staraniem Związku Polskich Związków Sportowych — Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zawiadamiamy, że prace, zmierzające do zrealizowania tej imprezy, są już w pełnym biegu. Niektóre firmy rozpoczęły już zwózki materiałów budowlanych na teren wystawowy w Łazienkach i niebawem przystąpią do budowy swych pawilonów.

Na terenie Wystawy jest obecny intendent Zarządu Wystawy oraz Targów, który roztacza opiekę nad materiałami, powierzonymi mu przez zainteresowanych wystawców, i jest stale do dyspozycji w celu okazania wszelkich udogodnień i ułatwień na miejscu. Oprócz tego Zarząd zaangażował specjalnych wykwalifikowanych dozorców dziennych i nocnych. Dowóz materiałów odbywa się przez bramę od ulicy Pochodzących, położoną w bezpośrednim sąsiedztwie z terenem Wystawy.

Stosownie do życzenia Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dojazd samochodów na teren Wystawy jest wzbroniony (oczywiście z wyłączeniem eksponatów). Słuszne to rozporządzenie ma na celu ochronę przyrody w parku Łazienkowskim i konserwację dróg. Zaprzęgi konne mają prawo wjazdu bezpośrednio na teren Wystawy. Prace przygotowawcze trwają zasadniczo od godziny 7-ej rano do 8-ej wieczór. Dotychczasowa organizacja Wystawy oraz Targów wykazuje należyta sprężystość oraz życzliwe zrozumienie interesów wystawców, co nam daje rękojmię zakończenia na czas wszelkich robót i zapewni powodzenie imprezy.

## Ekspozycja grudziądzkiej Izby Handlowej w Gdyni.

Dotychczasowa Ekspozycja grudziądzkiej Izby Handlowej otwiera w ciągu bieżącego miesiąca własne biura w Gdyni przy ul. Świętojańskiej w gmachu Pol. Agencji Morskiej.

Zwracamy uwagę, że ekspozycja ta, poświęcona wyłącznie sprawom handlu morskiego, w myśl obowiązujących ustaw powołana jest do udzielania obiektywnych i szczegółowych informacji tak czynnikom rządowym, jak i czynnikom prywatnym o stosunkach w tym okręgu, oraz do popierania wszelkich zamierzeń firm przemysłowo-handlowych osiedlonych lub mających się osiedlić w Gdyni.

Wspierajcie nas w niewidomych!  
Towarzystwo Opieki nad Niewidomymi  
przyswaja zamówienia na wszelkie prace igliczkowe (swetry, skarpetki, pończochy, halki itd.) na kosze do wędek  
w Schronisku dla Niewidomych  
ul. Koliataja 13-14.



Widok na Budapeszt z tarasu dawnego pałacu królewskiego, gdzie zebrali się liczni goście na zabawę ogrodową, urządzoną przez prezydenta Horthy'ego z okazji 60-rocznicy jego urodzin.

Ś. p.

**Edward Woyniłłowicz.**

W Bydgoszczy odbył się pogrzeb ś. p. Edwarda Woyniłłowicza, znanego działacza z Kresów wschodnich.

Ś. p. Woyniłłowicz urodził się w roku 1847 w dobrach Sawicze, przeszło pół tysiąclecia w rękę Jego rodu się znajdujących, a leżących w powiecie słuckim, ziemi mińskiej. Szkoły ukończył w Słucku, politechnikę w Petersburgu. Na praktykę inżynierską pojechał do Belgii.

W 1874 roku po śmierci ojca objął w posiadanie dobra Sawicze, a wkrótce później i Puzów. Od tej chwili stał się przewodcą, wzorem, przede wszystkim dla ziemianstwa.

Pierwszą wybitną placówką jego działalności była wiceprezura nominalna, a właściwie faktyczna prezura (przewodniczył bowiem z urzędu gubernator) mińskiego Towarzystwa Rolniczego. W epoce, gdy wszelkie towarzystwa tajne czy jawne za spisek były uważane, stworzenie placówki tak poważnej było dziełem wielkiem. Edward Woyniłłowicz był przewodcą i duszą Mińskiego Towarzystwa Rolniczego i dzięki niemu rozrosło się one w potężną instytucję, gdzie jedynie ówczesna społeczna myśl polska pulsować mogła.

Założył następnie Wzajemne Towarzystwo Asekuracyjne w Mińsku, Syndykat Rolniczy i Rzeźnię miejską w Mińsku, a później w Łodzi i Patocznym, i zainicjował zakup domu na siedzibę Towarzystwa Rzemieślniczego w Mińsku i Banku Wzajemnego Kredytu w Klecku.

Gdy straszny ucisk moskiewski w tak zwanej „epoce wolnościowej” zelżał, gdy w r. 1906 rozpisane zostały wybory do rosyjskich ciał parlamentarnych, został wybrany i na członka Rady Państwa w Petersburgu. Tam wybrał go koleży na prezesa Koła Polskiego. Ś. p. Woyniłłowicz wytrwale pracował przez czas swej kadencji, a gdy mu proponowano wysoki urząd ministra rolnictwa, odrzucił propozycję, motywując tem, że rząd rosyjski nie dość liczy się z elementem polskim w państwie.

Przez ten czas, gdy jako działacz społeczny pracował nieustannie, jako człowiek prywatny był celem okrutnych pocisków losu. Bili one w niego z jakimś uporem, jedno nieszczęście spadało po drugim. Najstraszniejsza to była śmierć dwojga dzieci. W krótkim czasie jedno po drugim zeszło ze świata w wieku prawie dojrzałym. I ten cios przetrzymał i przetrzymał następne, jak np. stratę swego największego ukochania, stratę ziemi rodzinnej.

Rozpoczął nowe życie w Bydgoszczy. Straciwszy prawie wszystko co kiedyś miał, nie zламаł się, nie osłabł ani zgorzkniał, przeciwnie z nadzwyczajną pogodą zastosował się do życia nowego, wciąż myślał tylko, jak zawsze, wszędzie i wszystkim dobrze zrobić!

Pogrzeb ś. p. Edwarda Woyniłłowicza stał się jakgdyby wielką jakąś żalobną manifestacją kresowców. Zjechali się oni ze wszystkich stron Polski, by oddać ostatnią przysługę swemu duchowemu przywódcy. Wielce poważnie wyglądał kondukt, prowadzony przez dostojników kościelnych, z niezliczoną ilością wieńców, tłumami krewnych, bliskich i znajomych, a obok tego wszystkiego prosta drewniana trumna i karawan jednokonną, tak, jak zmarły wyraźnie krótko przed śmiercią rozkazał.

Kondukt otaczały liczne delegacje młodzieży, przede wszystkim z internatem kresowym i orkiestrą na czele. Potem szedł dostojny celebrans, prałat Pacewicz i kanonik Katedry mińskiej ks. Żołądkowski, przedstawiciel J. E. Biskupa Pińskiego, proboszcz kościoła w Mińsku, wybudowanego przez ś. p. zmarłego, długoletni jego przyjaciel i spowiednik. Za katafalkiem szła rodzina i przyjaciele zmarłego tak z dawnych czasów, jak i późniejszych. — Gdy pochód zatrzymał się przed bramą cmentarną,

najbliżsi zmarłego wzięli na swe barki trumnę, by zanieść ją na miejsce wiecznego spoczynku. Nad mogiłą pierwszy przemówił celebrans, ks. prałat Pacewicz, a imieniem społeczeństwa kresowego przemawiali pp.: Ludwik Narkiewicz - Jodko, Roman Skirmunt i Zygmunt Lomański, p. Żeromski, wreszcie ks. kanonik Żołądkowski. — A potem posypały się grudki ziemi, mogiłę pokrył stos kwiatów: na wierzchu leżał symboliczny wieniec z napisem: „Od ziemi Słuckiej”.

**Odezwa Sokoła Gdańskiego.**

Rodacy!

Minał czas boju oręża — czas ofiar dla Ojczyzny na polu chwały. Traktaty pokojowe zagwarantowały Polsce granice i dostęp do morza! Nie minął jednak czas pracy i wysiłków, gdyż nie zbyliśmy się obowiązku czuwania nad tem, co mamy i co nam słuszenie należy. Nie minął czas pracy obywatelskiej, pracy ciężkiej ciągłej a wielkiej — pracy, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, pracy nad stworzeniem obywatela w całym tego słowa znaczeniu — obywatela, zdrowego duchem i ciałem, strażnika bytu niepodległego Ojczyzny, czynnika rozwoju Państwa, gdyż czas tej pracy będzie trwał tak długo, jak długo żyć będzie miłość Ojczyzny w sercach naszych.

Rodacy! Niech podstawą tej pracy będzie hasło „W zdrowem ciele zdrowy duch” — hasło Sokoła.

Rodacy! Realizacja hasła tego jest najkonieczniejsza na kresach naszych — na kresach, gdzie bronić trzeba każdej piędzi ziemi przed obcą i wroga zachłannością, gdzie wre ciągła walka tworzenia ludzi zdrowych, silnych, o mocy ducha i charakteru.

Sokół gdański już od 34 lat, mimo przeszkód ze strony rządu pruskiego, prowadzi akcję w tym kierunku, już od 34 lat tuła się po lokalach niemieckich, wśród wrogo nastrojonej ludności, nie mając możliwości rozwoju skrzydeł, by stanąć w rzędzie silnych organizacji społecznych w Gdańsku na pożytek i chwałę Ojczyzny.

Brak funduszków nie pozwala na budowę „Sokolni” własnym kosztem i zmusza nas do skierowania apelu do Was, Rodacy, byście przez złożenie chociażby najdrobniejszej „cegiełki” przyczynili się do budowy „Sokolni”, koniecznej do realizacji naszych zamierzeń w tej mierze, jak tego dobro Ojczyzny wymaga.

Akcja w kierunku wzniesienia w Gdańsku „Sokolni” zapoczątkowana została już w roku 1924, była jednak czasowo zawieszona w związku z ówczesnym kryzysem gospodarczym i krytyczną sytuacją w kraju. Obecnie dalej rozwinięliśmy pracę w myśl najżywniejszych interesów narodowych i konieczności chwili.

Zwracamy się do społeczeństwa z ufnością i wiarą, że prośba nasza znajdzie poparcie, a ci, którzy zew jej usłyszają, pośpieszą nam z pomocą i chętnie dorzucą grosza na ten wzniosły cel.

Nazwiska ofiarodawców będą wypisane w „Pamiętniku” Sokoła gdańskiego na wieczną pamiątkę dla potomności.

Datki uprasza się przekazywać do Banku Kwilecki, Potocki i S-ka w Gdańsku, Hundegasse 35 na konto „Budowa Sokolni w Gdańsku”, lub pod adresem: Józef Golly, skarbnik, Gdańsk, Dyrekcja Kolei Państwowych, pokój 146.

Zarząd Sokoła Gdańskiego:

Prezes: inż. Włodzimierz Gruetzmacher; wiceprezesi: prof. Stanisław Gawek, inż. Bronisław Christman; skarbnik: Józef Golly; sekretarz: Józef Indrak; naczelnik: R. Karolczyk.

**Zasada prawa i zasada władzy.**

„Słowo Pomorskie” zamieściło wyjątki z książki prof. Stan. Kutrzeby z Krakowa p. t. „Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury”. Artykuł ten za pismem powyższym powtarzamy poniżej.

Po mowie pos. W. Trąpczyńskiego odezwały się z ław „jedyńki” zarzuty, że jego wystąpienie w obronie prawa może zaszkodzić zasadzie władzy. Są bowiem tacy politycy, którzy z lekkim sercem rozgrzeszają i usprawiedliwiają łamanie prawa przez władzę, gdy ona ma siłę. Poglądy takie są z ducha rosyjskie.

Ponieważ na temat „prawa” i „władzy” toczyć się będą spory i rozprawy coraz częściej w najbliższej przyszłości, przeto należy przypomnieć wywody znakomitego historyka krakowskiego, d-ra Stanisława Kutrzeby, który w jednym ze

swoich dzieł naukowych („Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury” — Lwów 1916) pisze:

— „Ludzie zachodni przywykli do porządku prawa, że prawo przestrzegać muszą, że prawo jest tym płotem, który odgradza dom ich ducha, tak, że go władza nie przekroczy dowolnie.

Polska w urzeczywistnieniu zasady prawa nie pozostała w tyle za innymi państwami zachodnimi, ustępowała jej tylko Anglii. Co więcej — Polska jedyna nie zaznała epoki absolutyzmu.

Zasada prawa upada na ziemiach polskich, dopiero za rządów obcych, po rozbiorach, gdy monarchje państw rozbiornych usuwały wolności, jakie były, niszczyły życie sejmowe i samorządowe, wprowadzając biurokrację i sędziów wyłącznie koronnych.

— Gdybym był przypuszczał, że mieszka w Buenos Aires, noga moja w tem mieście by nie pozostała — mówił Paweł Kandos dalej, nie spostrzegłszy wcale wzburzenia Cuchilla. — Ta kobieta była kłatwą mego życia, przyczyną złamanej kariery i wszelkiego nieszczęścia, jakie na mnie spadło; wiedziałem, że fatalny wpływ swój aż do końca wywierać będzie i że ostatecznie pociągnie mnie nad brzeg przepaści i przywiedzie do zguby! I tak się też stało! Tym gorzej dla mnie i dla niej! przynajmniej nie jest już w jej mocy uczynić mnie więcej nieszczęśliwym, niż nim jestem! — dodał groźnie i złowieszczo i zapadł w głucho milczenie. Zdawało się, iż zapominał opowiedzieć do końca swą historję; lub też może drżał przed wywołaniem straszliwych obrazów i przygód, łączących się z zakończeniem. Tym razem Cuchillo przypomniał mu, że słuchacze ciekawi są dalszego ciągu.

— Dobrze, opowiem panom i resztę, chociaż mi ciężko spowiedź tę zakończyć — rzekł margrabia, urywając i zmęczonym głosem. — Przedstawienie się skończyło; pobiegłem jak szalony do małej furty, którą zwykli wychodzić aktorowie, ale inni już wyprzedzili mnie dawno, zastałem drzwi obłożone niezmiernym tłumem, nie mogłem się przedrzeć prze ten żywy mur ludzi. Nie

I stąd to niesłychane przywiązanie u Polaków do zasady prawa, bo ono w nich wielowieczne, nie zamarło ani na chwilę.

Ta strona polskiej kultury przeciwstawia się jaskrawo prawnej kulturze rosyjskiej, która inną wybudowała zasadę — zasadę władzy.

Rozwój ziem ruskich poszedł już od wieków średnich w innym niż państw zachodniej Europy, kierunku. Daremnie by w państwie moskiewskim szukać gwarancji osobistej, czy własności. Kościół, jako kościół wschodni, nie siedl na czele walki o prawo społeczeństwa. Ten kościół przyniósł zasadę bizantyjską: „princeps legibus solutus” (władca jest wolny od praw), zasadę władzy absolutnej monarchy. W tymże kierunku działał w państwie moskiewskim czynnik jeszcze inny: jarzmo tatarskie. Wielcy kniaziowie mają teorię swej władzy z Bizancjum wziętą, mają praktykę — we wzorze tatarskich chanów.

Nie było w Rosji miejsca na zasadę prawa, zastępowała ją inna zasada: władzy, władzy bezwzględnej, której wszyscy ulegać muszą i powinni, dla której ciężką przynależność całe społeczeństwo: to „samodzierżawie”. Czyż dziwna, że tego ducha, który władzę uwielbia, nie rozumie i nie zrozumie nigdy chyba Polak, wolności czciciel! Że między temi duchami taki róż i przedział!

A dodać trzeba jeszcze jedną uwagę. Tam, gdzie olbrzymie władza jednolitej, gdzie jego wola prawem, tam poniżej władcy, u jego organów, któremi posługiwać się musi, boć sam nie podobał rządowi, również wyrabia się to poczucie, że ich prawo nie obowiązuje, że ich wola również prawem.

I wszędzie taki objaw spotykamy, we wszystkich państwach, które na drodze absolutyzmu weszły; i mimo wszelkich wysiłków, choćby nie wiem jak oświeconych despotów, gdzie niema kontroli społeczeństwa wobec organów władzy, gdzie to społeczeństwo do rządów nie dopuszczane, wola władcy, zmienia się w praktyce — w samowolę tak u góry — jak też u dołu.

Sądzimy, że prof. Kutrzeba, który jest autorem „Historji ustroju Polski i Litwy”, świetnie nam wytłumaczył różnicę między polską zasadą prawa a rosyjską zasadą władzy. Te dwa pojęcia są w dzisiejszej Polsce często w ostrych targach, trzeba zatem wiedzieć, na czym polegają te „przeciwieństwa” i gdzie tkwi ich „źródło”.

**Regaty w Bydgoszczy.**

a) międzyklubowe i międzyszkolne w niedzielę 1 lipca.

b) wszechpolskie o mistrzostwo Polski zarazem biegi eliminacyjne na Olimpiadę w niedzielę 8 lipca.

M. Mathey.

60.

**Książę Kandos**

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Ona pochodzi z naszych stron — szeptał mi do ucha sąsiad mój, dumny z swej rodaczki i pół pijany zapalem i zachwytem — jest córką gaucha, naszego towarzysza, to Mariquita Antequerra, tak zwana „margrabina”. — Dobry Boże! aż nadto dobrze wiedziałem kim była! Gdy huczne i hałaśliwe oklaski trwały jeszcze bezprzestannie, podniosła małeńką swą rączkę z gestem pół rozkazującym, pół poskramiającym, i jak za zaklęciem czarodziejskiem nastąpiła zupełna cisza. Zaczęła śpiewać. Słyszeliście panowie primadonnę opery w Buenos Aires, więc wiecie jak wspinały i przepyszny głos altowy posiada. Śpiewała cudnie, nieporównanie pięknie, gra jej była na ów wieczór wyższą nad każdy wyraz pochwały. Gdy w akcie ostatnim zaczęła ową sławną arję „Ten, którego kochałam nad wszystko! o zachwyty! Stoi przedemną!” Widziałem wzruszenie w twarzy niejednego, z pół dzikich towarzyszy, tu i ówdzie czar na, spracowana ręka, otarła łzę błyszczącą z oka. A ja? ja, nie poznawałem sam siebie, byłem bliskim szalu z rado-

ści i goryczy, z szczęścia i najsroźszego bólu. Zdawało mi się dotychczas, że o niej zapominał, że zniknęła na zawsze z mej pamięci i serca — a tu stała nagle przedemną, w olśniewającej, odurzającej zmysły piękności, nieporównanej gracji, z słodkim i zwodniczym śmiechem, płynącym z po za rozkosza dyszących ust purpurowych. Nie wiedziałem w tej chwili czy ją kocham jeszcze, czy nienawidzę, miałem tylko tę jedną myśl jasną i wybitną, że ta kobieta była moją żoną i że tylko do mnie należeć powinna! Nie, z pewnością, nie miłość natchnęła mnie tą myślą, nie było to pragnienie posiadania jej, ale raczej wściekłość i zjadliwość, jakieś wrzące pragnienie zemsty, i zapłaty za wszystkie gorzkie godziny nieszczęścia, jakie mi w życiu sprawiła. Nie myślałem wcale połączyć losy moje z jej życiem — ale gdzieś przynajmniej miała do mnie należeć, tylko dzisiaj; miałem do tego prawo i czułem, że byłbym zdolnym popełnić wszelką zbrodnię, aby upomnieć się o to prawo.

Wzrok, jakim Cuchillo patrzył teraz, miał w sobie coś dzikiego, nienawistnego, okrutnego prawie. Siedział z zaciśniętymi ustami, nozdrza mu drgały poruszone świszczącym oddechem, na bladej, jak marmur twarz, wystąpiły czerwone plamy.

pozostawało mi więc nic innego, jak czekać i pójść śladem jej powozu: dziwna jakaś obawa czy wstyd nie pozwalały mi wypytawać się o jej mieszkanie, zdawało mi się, że cały świat pozna we mnie oszukanego i zdradzonego małżonka, gdy drżącym głosem imię jej wymówię.

— Nareszcie powstał ruch, zabrzmały głośnie brawa i wiwaty, powóz wynurzył się z tłumu i znikł prawie w tej samej chwili, zanim miałem czas wydożyć się z pośród otaczających mnie. Byłem więc zmuszony pytać. „Na ulicy Wolności mieszka nasza primadonna”, objaśnił mnie jeden z krzyczących najgłośniejsze brawa, „dom jej łatwo pan znajdzie, jest w szwajcarskim stylu, jedyny w swym rodzaju w całym Buenos Aires”. Było już dawno po północy, gdy po długim błądzeniu w nieznanym mi mieście, stanąłem nareszcie na ulicy Wolności, przed pięknym domkiem szwajcarskim — łatwym rzeczywiście do poznania w Buenos Aires, gdzie drzewo droższe jest od marmuru. Był cały zbudowany z drzewa; elegancki balkon otaczał jakby koronką całe drugie piętro, okna parterowe wychodziły na ogród. Przeskoczyłem z łatwością niski mur, otaczający posiadłość i zatrzymałem się z tamtej strony, nadśledzając, czy nikt nie zauważył mego przejścia.



## Terror komunistyczny.

Jest faktem powszechnie znanym, że w Rosji sowieckiej systemem rządzenia jest terror, że ten terror jest tam w chwili obecnej ani trochę nie mniejszy niż 10 lat temu w chwili wybuchu rewolucji i że on trwać będzie aż do końca istnienia „czerwonego raju”, gdyż przy jego pomocy jedynie „obroncy ludu” utrzymują się przy władzy. Ale mało kto wie, że komuniści zupełnie planowo i systematycznie stosują terror w państwach nieboleszewickich, jako jeden ze środków walki z istniejącymi w nich legalnymi rządami, lub akcją obronną społeczeństwa. Czasami tylko jakieś jaskrawe fakty świadczą o istnieniu terrorystycznej akcji bolszewickiej poza granicami S. S. S. R. Takiemi faktami, alarmującymi opinię publiczną, był np. zamach na cytaadelę warszawską, dokonany przez agentów bolszewickich Wiczorkiewicza i Bagińskiego, którzy niestety, nosili mundury armii polskiej. Takim faktem było również niedawno morderstwo Trajkowicza, popełnione przez członków poselstwa bolszewickiego w Warszawie, w gmachu tegoż poselstwa, takimi faktami są mordy dokonywane na świadkach w procesach komunistycznych, wiele innych. Z faktów tych należy korzystać w celu uświadamiania społeczeństwa o terrarze czerwonych katów Rosji i zachęcania go do walki z zagrażającą nam od Wschodu nawałą barbarzyństwa.

Poniżej podajemy w wyjątkach plan akcji terrorystycznej za granicami S. S. R. zatwierdzonych przez Komitet Wykonawczy Kominternu na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1925 roku i obowiązujący wszystkie organizacje jemu podległe.

1) Rozważenia ogólne. Każda partja komunistyczna może ją modyfikować zależnie od względów lokalnych.

2) Akcja terrorystyczna dzieli się na kategorie: a) działalność jednostkowa skierowana przeciwko grupom lub pojedynczym osobom; b) działalność, mającą na celu zdeorganizowanie ośrodków obrony wojskowej, jak również składów amunicji, broni itd., każdego z państw. (Dla tej kategorii zamachów są opracowane specjalne instrukcje).

3) Dwie te formy terroru mogą być stosowane niezależnie od siebie, lub też wspólnie.

4) Działalność kategorii a punktu drugiego, ma się przejawiać planowo: a) czynny terrorystyczny powinien być stosowany do osób, których zniszczenie jest dyktowane istotną koniecznością; b) czynny terrorystyczny stosuje się tylko do pewnej kategorii osób (członków parlamentu, wysokich osobistości wojskowych, członków stronnictw politycznych itd.).

5) Po wypracowaniu szczegółowego planu akcji terrorystycznej niezbędna jest rzeczą ustalić listę osób, grup i organizacji, przeciwko którym cała akcja jest skierowana. Należy, o ile to możliwe, unikać wszelkiego działania przeciwko osobom cieszącym się rozległą popularnością, ponieważ wywołać ono może niezadowolenie z komunistów w danym kraju.

Należy działać w ten sposób, ażeby jedynym skutkiem zamachu była milcząca zgoda lub obojętna postawa. W razie organizowania czynów terrorystycznych przeciwko grupom osób pracującym w rządzie należy: 1) „usuwać” ludzi o działalności reakcyjnej; 2) albo „usuwać” systematycznie wszystkie o-

soby na pewnym określonym stanowisku, ażeby w ten sposób utrudnić ich zastępstwo i doprowadzić do rozprzerzenia i demoralizacji w łonie ustroju rządowego; 3) albo wreszcie stosować obie metody równomiernie.

6) Poza „usuwaniem” ważnych osobistości, niezbędna jest rzecz również usuwać niższych członków administracji wojska, marynarki i policji. Czyni to będą szerzyły rozkład wśród podwładnych, nastroja ich przeciwko i w łączności z ogólną propagandą przeciw rządową, zdeorganizują ostatecznie podstawę wszelkiego rządu: wojsko i policję.

7) Wyluszczone punkty tworzą podstawę dla poszczególnych instrukcji przeznaczonych dla każdego kraju z osobna.



Wtorek, 26 czerwca. Jana i Pawła Mm. Wschód słońca g. 3,17. Zachód s. g. 20,00. Wschód księżyca g. 13,22. Zach. ks. g. 0,11.

Od 25 czerwca do 30 czerwca dyżurują następujące apteki:

**Apteka Centralna**, Gdańska 19,

**Apteka pod Lwem**, Okole.

Od 30 czerwca do 2 lipca dyżurują następujące apteki:

**Apteka Piastowska**, Śniadeckich 25,

**Apteka pod Złotym Orłem**, Stary Rynek.

### Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, 25 bm. godz. 7.30 „Róża Stambułu”. (Wszystkie bilety sprzedane).

Wtorek, 26 bm. godz. 8 „Adieu Mimi”. (ceny niższe).

Środa, 27 bm. godz. 7.30. „Róża Stambułu”. (Wszystkie bilety sprzedane).

Czwartek, 28 bm. godz. 8 „Tylko Ty”.

Piątek, 29 bm. godz. 8 „Rzeczywistość”.

### Co grają w kinach?

**Dom Katolicki**: Pat i Patachon jako mil-jarderzy.

**Nowości**: Najsprytniejszy złodziej świata.

**Kristal**: Tajemnica zamku Rochester.

**Marysielka**: Gwałtu, co się dzieje!

**Corso**: Król dzikich stepów.

— **Z Teatru Miejskiego**. Dziś dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego „Róża Stambułu”. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Wszystkie bilety sprzedane. We wtorek niezwykle wesoła, o typie współczesnym operetka Benatzky'ego „Adieu Mimi” z pp. Orszańska, Kadenem i Olędzkiem na czele doskonałego zespołu. Ceny miejsc znacznie niższe. W środę dla Polskiego Związku Kolejowców „Róża Stambułu”. Początek o godz. 7.30. W czwartek przypomni się operetka W. Kola „Tylko ty”. W piątek zaś komedia Gorczyńskiego „Rzeczywistość”. Pełne próby z „Miłości Cygańskiej” posuwają się szybko naprzód. Artyści pracują w intensywnym tempie, by świetna ta operetka Falla mogła jak najrychlej wejść na repertuar naszej sceny. Muzycznie opracowuje kap. Lewicki, reżyseruje zaś J. Józefowicz. Oprawę dekoracyjną skomponował St. Węgrzyn. Nowe kostiumy wykonują pracownice własne.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych**. W niedzielę, 1 lipca odprawi się o godz. 10 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana. Po południu zamiast zebrania odbędzie się wycieczka do Oplawca. Wyjazd o godz. 2 po poł. z Małego Dworca.

— **W Liceum Handlowym** nastąpi zakończenie piątego roku szkolnego we wtorek dnia 26 bm. o godz. 10 nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, o godz. 11 wydaniem świadectw absolwentów.

— **Na kuchnię dla inteligencji**. Szanując i spełniając niejednokrotnie wyrażoną wolę nieodwołanego prezesa Związku Polaków z Kresów Wschodnich, śp. Edwarda Woyniłłowicza, zarząd i członkowie Związku złożyli zamiast kwiatów na trumnę Jego do kasy Kuchni dla ubogiej inteligencji dla najbardziej potrzebujących: Pani: Woyniłłowiczowa, Kostrowicka i Horwattowa — 100 zł., p. Weber 25 zł., gen. Kolankowska 10 zł., inż. Stulgińska 10 zł., inż. Węgleńska 10 zł., adm. Biergiełowie 20 zł., gen. Ehrbarowa 20 zł., pp. Sokolowscy 20 zł., Hr. Marja Krasicka 10 zł., bar. Helmersen 10 zł., pp. Narkiewicz-Jodkowie 10 zł., dr. Szubertowa 20 zł., p. Do-wojno-Sylwestrowicz 10 zł., inż. Januszkiewiczowa 10 zł., nulk. Dembińska 10

zł., dr. Szymański 50 zł., inż. Tomczyccy 50 złotych.

— **Pedagogium Wielkopolskie**, Zdu-ny 7, składać się będzie w przyszłym roku szkolnym 1928—29 z 4 klas Szkoły Przygotowawczej i 6 klas Koedukacyjnego Gimnazjum Humanistycznego. Szkoła Przygotowawcza pragnie utworzyć 4 klasę na życzenie rodziców, chcących na- leżycie przygotować swe dzieci do nauki w gimnazjum. Dzieci obojga płci lepiej przygotowane, mogą po ukończeniu klasy 3 przechodzić do gimnazjum. Uczą w niej rutynowane siły, w tem 3 inspek- torów szkolnych. Gimnazjum Koeduka- cyjne składać się będzie z 6 klas. Po ich ukończeniu młodzież przechodzić mo- że do szkół zawodowych typu wyższego niż Liceum Handlowego, Państwowej Szkoły Przemysłowej, lub Rolniczej. — Młodzież, pragnąca kształcić się dalej w gimnazjum ma otwarte pole do prze- jścia do 7 potem 8 klasy gimnazjalnej. Przygotowanie naukowe leży w rękach doświadczonych, kwalifikowanych peda- gogów. Wychowanie religijne, narodo- we, towarzyskie. Otwiera się także kom- plety uczniów i uczenie klas wyższych, dla dojrzałych. — Będą to kursa dokształ- cające i maturalne. Kursa dokształca- jące składają się z klasy II — IV oraz V — VI, kursa maturalne z klasy VII — VIII. Czesne w klasie I i 2 przygotowaw- czej 20 zł miesięcznie, w 3 i 4 przygo- towawczej 25 zł, w klasach gimnazjal- nych 1—3 30 zł, od 4—6 35 zł. Udziela się we wszystkich klasach ulg dla nieza- możnych. Bliższych szczegółów o wa- runkach przyjęcia udziela Sekretariat Szkoły. Egzaminy do klas przygotowaw- czych i gimnazjalnych odbędą się przed wakacjami w terminie od 22 do 29 czer- wca włącznie. n. 3759

— **Narodowa Organizacja Kobiet**. Walne zebranie N. O. K. odbędzie się po- nownie we wtorek, 26 bm., o godz. 5 po poł., w mieszkaniu p. Jaworowiczowej, Św. Jańska 18. Na porządku obrad waż- ne sprawy i referat p. Jaworowiczowej. Uchwały zapadną bez względu na ilość członków. Uprasza się członków i sym- patyków o punktualne przybycie.

— **Szkoła św. Jana** przyjmują nowi- cjuszy (rocznik 1921) w poniedziałek, wtorek i środę bieżącego tygodnia od go- dziny 8 rano do 1 w południe.

(—) Kierownictwo.

— **Zwraca się uwagę** na rozporządze- nie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. 11. 1927 w sprawie ochrony znaków triangulacyjnych, które ukaże się w naj- bliższym numerze Orędownika Urzędo- wego miasta Bydgoszczy.

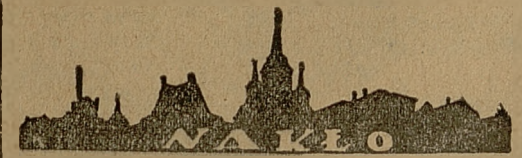
— **Bal absolwentów Liceum Handlo- wego**. W sobotę w salach Kasyna Cywil- nego odbył się zapowiadany przez nas bal absolwentów Liceum Handlowego. Sale wypełniła doborowa publiczność, która bawiła się obojętnie do rana przy dźwiękach doskonale zgranej orkiestry. Tańczono nie tylko tańce współczesne, lecz poważną część zabawy poświęcono na walce, oberki i mazury.

**Kino Marysielka** od dziś wyświetla film pt. „Romans w wytwórni filmowej” charakteryzujący życie najbardziej eks- pansywnego żywiołu ludzkiego aktorów filmowych. Udział bierze w filmie szereg znanych osobistości świata filmowe- go w Ameryce.



— **Ujęto**: 1 poszukiwanego, 1 umyślo- wo chorego, 1 za sprzeniewierzenie i 1 pi- jaka.

— **Śmierć przy pracy**. Dnia 23. 6. 1928 roku, o godzinie 11, podczas zakładania wodociągów w nowej przybudówce przy ul. Gdańskiej nr. 39 przez firmę Rączkow- ski, Komnik i Ska, ul. Dworcowa 22, spadł z rusztowania III piętra pracownik Die- sterwald Wilhelm, lat 61, zamieszkały przy ul. Dworcowej Nr. 22—23 i rozbít so- bie czaszkę, złamał prawą nogę i lewą rękę. Odstawiony do lecznicy, zmarł dnia 24, o godzinie 7.



**Nieszczęśliwe wypadki**. W ubiegły czwartek podczas uprawiania sportu na miejscowym boisku koło strzelnicy zła- mał nogę p. Pierzyński, absolwent nauk prawnych, a obecnie praktykujący w miejscowym Sądzie Powiatowym. Pogo- towie straży pożarnej przeniesiono rannego do domu rodziców na ulicy Hallera, gdzie pierwszej pomocy lekarskiej udzielił p. Dr. Brunk. — Tego samego dnia woźnica młyn p. Malczewskiego najechał na uli-

cy Dąbrowskiego na trzyletnie dziecko pracownika kolejowego p. Millera. Dzie- cko uległo kontuzji i odniosło kilka ran. Jak twierdzą naoczni świadkowie zaj- ścia, winę ponosi woźnica wskutek nie- ostrożnej jazdy, podajemy to jednak z za- strzeżeniem, gdyż trzyletnie dziecko nie powinno się znajdować na ulicy bez na- leżytej opieki.

**Nakielski Klub Sportowy „Czarni”** obchodził w dniu 15 lipca rb. uroczystość pięciolecia istnienia klubu. Komitet or- ganizacyjny czynił bardzo wielkie stara- nia, ażeby obchód wypadł jak najwspia- nialej. Podajemy równocześnie program uroczystości: O godz. 6 rano pobudka, o godz. 7 przywitanie gości na dworcu, 8,30 zbiórka na rynku, 8,45 odmarsz na nabo- żeństwo, o 10,30 uroczyste posiedzenie w Strzelnicy, 11 wspólne śniadanie, o godz. 13 zbiórka na dziedzińcu szkolnym szko- ły dziewcząt, 13,30 wymarsz na boisko i korso cyklistów, o godz. 14 zawody: a) pięciobój lekkoatletyczny, b) wyścigi cyklistów, c) mecz piłki nożnej N. K. S. „Czarni” z drużyną K. S. „Warta” Po- znań, d) wyścigi konne, o godz. 20 wy- marsz do strzelnicy i rozdawanie nagród, o godz. 21 zabawa taneczna w strzelnicy. Podczas zawodów koncert orkiestry.

**Naśladowania godna ciłarności**. Tego- roczni maturzyści zdobyli się na hojny dar, chlubnie świadczący o dojrzałości obywatelskiej i koleżeństwie, składając na ręce p. Polakowskiego, dyrektora gimnazjum 142 zł., na bibliotekę podręczni- ków szkolnych dla biednych uczni. Sła- chećnymi ofiarami byli: Adamczyk, Balcer, Horst, Jasiński, Musiał, Nowicki, Pudelewicz, Sobczak Brunon, Sobczak Roman, Stanisław Spychalski, Stawicki, Wnuk, Wróblewski i Zawadzki.

**Ofiary**. Pp. Placzkowie z Sadek zło- żyli zamiast wieńca na grób ś. p. Noskie- go w Wyrzysku 10 zł. na ochronkę w Wy- rzysku.



**Jak to było z maturą?** Ogólne zdzi- wienie wśród miejscowego obywatelstwa wywołał fatalny wynik matury w miej- scowym Państwowym Męskim Gimna- zjum Klasycznym. Mianowicie w klasie ósmej było 16 uczniów. Do egzaminu pisemnego dopuszczono 10 uczniów, od egzaminu ustnego odstawiono 4, a tylko 6 kandydatów złożyło egzamin abitur- jentki. I to się stało w Trzemesznie, w gimnazjum o tak pięknych tradycjach, które wypuszczało takich wychowan- ków, jak Śniadecki, b. rektor Uniwersy- tetu Wileńskiego, i Trampczyński, były marszałek Senatu? Gdzie szukać przy- czyny? Czyżby sami uczniowie byli win- ni? A w takim razie poco daje się pro- mocję do ósmej klasy aż tylu uczniom? Wśród mieszkańców naszego miasta krą- żą najrozmaitsze wersje na ten temat.

**Wpisy do gimnazjum żeńskiego**. Miej- scowe Humanistyczne Miejskie Gimna- zjum Żeńskie donosi, że z początkiem nowego roku szkolnego powiększa się zakład o jedną klasę, t. j. szóstą. Dą- żeniem gimnazjum będzie otworzyć z bie- giem czasu następne klasy i doprowadzić uczennice do matury. Wpisy do klas I do VI odbywają się codziennie w gmachu gimnazjum przy ul. Szkolnej 2, między 12—1. Wpisowe wynosi 6 zł., taksa egza- minacyjna 3 zł. Termin egzaminu jeszcze nie jest ustalony. Prawdopodobnie od- będzie on się na początku lipca.



Redakcja działu grudziądzkiego: Stara 24. Komunikaty, ogłoszenia, abonament i t. d. od 15—16

**Kino Apollo**: „W wirze stolicy świata” Walne zebranie Spółdzielni Budowlanej, sp. z ogr. odp. w Grudziądzu, odbę- dzie się w poniedziałek, dnia 2 lipca, o godzinie 18 w lokalu p. Kellasa.

**Ceny targowe** z sobotniego targu bez zmian. Jako nowalijka pokazały się truskawki, funt po 3 zł.

**Egzaminy w gimnazjum matematy- czno-przyrodniczym**. Dyrekcja gimna- zjum matematyczno-przyrodniczego po- daje do wiadomości rodziców i opieku- nów nowo zgłoszonych uczniów, że egza- miny wstępne do klasy I rozpoczną się w poniedziałek, 25 bm., o godz. 8, a do klasy II do VIII i do klasy IV humanisty- cznej we wtorek, 26 bm., o godz. 8.

**Z kancelarii parafjalnej**. W piątek, 19 bm., w uroczystość św. apostołów Pio- tra i Pawła przystępują do Sakramentów św. wszystkie organizacje męskie: Tow. Czeladzi Kat., Tow. Kolarzy pod opieką św. Józefa, Tow. Kat. Robotn. i Stow.



Miss Amelia Earhardt.



Pilot Wilmer Stultz, towarzysz miss Earhardt.

## Śmierć dla potwora - człowieka.

Iwan Hapczuk, morderca siostry, matki i czworga innych członków rodziny, skazany na śmierć przez powieszenie.

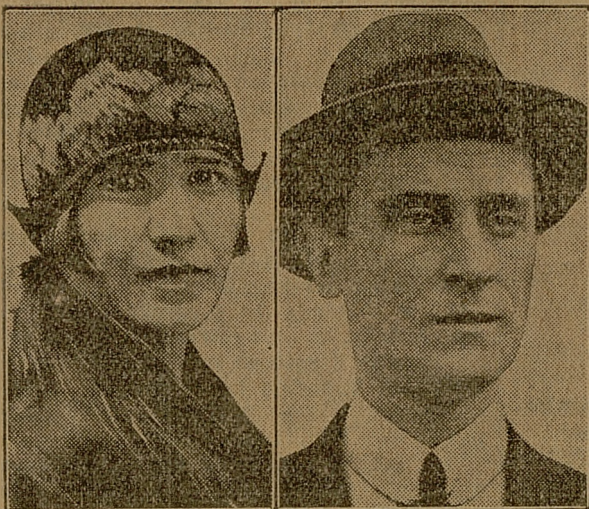
Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). Po śmierci Iwana Hapczuka, zamożnego gospodarza z Żabiego Krasnego we Wschodniej Małopolsce, pomiędzy spadkobiercami: synem Iwanem oraz córką Marią, żoną Rydzankową i matką Nosią Hapczukową, toczyły się spory i procesy o majątek spadkowy, które ostatecznie wypadły dla Iwana Hapczuka nieomyślnie. Wówczas zapalał on nie wiadomo do siostry, jej męża i dzieci oraz matki i zaprzysiął im krwawą zemstę. W tym celu wybrał się w nocy z 1 na 2 czerwca 1927 r. do chaty Rydzanków z karabinem z zamiarem wymordowania całej rodziny.

Nie mogąc dostać się do zamkniętego domu, podpalił go, licząc na to, że Rydzanków wywabi w ten sposób na dwór. Rachuby jego się sprawdziły. Pierwsza wyszła siostra Marija z konewką wody i, gdy poczęła gasić ogień, Hapczuk dwoma strzałami z karabinu położył ją tru-

pem. Tak samo zastrzelił i swagry, wbiegającego z domu, a następnie wpadłszy do domu, zamordował łepem narzędziem, prawdopodobnie siekierą, matkę swą i 2 córki Rydzanków w wieku 6 i 4 lat. Najmłodsza córka Rydzanków, licząca dopiero 2 miesiące, schwył za nóżki i roztrzaskał jej głowę o ścianę. Morderca usiłował zabić i przebiegającą chwilowo u Rydzanków 75-letnią Marię Sorycz, lecz poranił ją tylko ciężko, gdyż udało jej się zbiec.

Po swym krwawym czynie Hapczuk zbiegł, lecz niebawem przez policję ujęty i oddany pod sąd, przez sąd przysięgłych w Kołomyi w d. 17 marca r. b. uznany został winnym zbrodni sześciokrotnego morderstwa, podpalenia i ciężkiego uszkodzenia ciała i skazany na śmierć przez powieszenie.

Zażalenie nieważności, zgłoszone przez skazanego, sąd najwyższy obecnie odrzucił.



Marja Grigorjewna Sołowiewa, córka Rasputina, wytoczyła ks. Jussupowowi i wielkiemu księciu Dymitrowi Pawłowiczowi proces o morderstwo Rasputina, żądając 25 mil. dolarów odszkodowania. Na fotografiach Marja Sołowiewa i ks. Jussupow.

**Egzamin końcowy.** W tutejszej szkole wydziałowej zdali egzamin końcowy: Aleksandrowicz, Czajówna, Gapówna, Gończ, Krausówna, Krügerówna, Krieglówna, Pestkówna, Preissówna, Raszejanka, Śliwińska i Skonieczny. Raszejanka i Śliwińska zostały zwolnione z egzaminu ustnego.

**Ciekawy proces.** Rozprawa o szpiegostwo. W dniach od 16 do 18 bm. rozprawiano przed tutejszą izbą karną przeciw oskarżonym Myszkę, Labuda i Beika. Wspomniani byli oskarżeni, że podczas przewrotu majowego w roku 1926 rozszerzali powstanie, celem przyłączenia północnego Pomorza do Niemiec. Myszkę skazano na 2½ roku więzienia, obaj inni oskarżeni zostali zwolnieni.

### Stały dach stanowi o trwałości budynku.

Jest to zasada uznana od czasów, jak tylko w dziejach ludzkości zaczęto stosować budowlę mieszkaniową. Przetrwała ona do czasów dzisiejszych i nie straciła wcale na wartości. Przeciwnie, dzisiaj, gdy pieniądź jest drogi i jego zdobycie dla celów budowlanych jest coraz trudniejsze, zasada ta zyskała na sile. Każdy budujący stara się, ażeby użyć pieniądza jaknajpraktyczniej, przy wydatku stosunkowo najmniejszym osią-

gnąć maximum wydajności, t. j. otrzymać dla swojego budynku dach trwały, z materiału nieprzemakalnego, ogniotrwałego i odpornego na wpływy atmosferyczne.

Takim idealnym wprost, bo posiadającym wszystkie warunki, jakich się od odpornego materiału na pokrycie dachu wymaga, jest dachówka azbestowo - cementowa „Eternit”, a już same składniki tej dachówki, które są azbest i cement w umiejętnym połączeniu dają gwarancję, iż „Eternit” jest to materiał absolutnie nieprzemakalny, odporny na wpływy atmosferyczne i nadzwyczaj wytrzymały na złamanie. Nie wymaga on bowiem tak dużej pochyłości dachu, jak na przykład dachówki palone, a zatem dach pokryty „Eternitem” posiada mniejszą powierzchnię o ca. 20%, co poważnie redukuje koszt budowy. Poza to ilość „Eternitu” potrzebna na pokrycie 1 m. kw. powierzchni waży za ledwie 15 kg., podczas gdy dachówka karpiówka waży ca. 65—75 kg. czyli 5 razy więcej, a zatem przy kryciu dachu „Eternitem” można użyć na wiązanie dachu drzewo cieńsze, a zatem tańsze.

Dach pokryty dachówką „Eternit” nie wymaga absolutnie żadnych reparacji i odświeżeń przez dziesiątki lat, tak, że dachówka ta uchodzi za materiał o wieczystej trwałości i stąd pochodzi nazwa „Eternit”.



### Pożyteczny wynalazek.

Wynaleziono nowy przyrząd do ratowania tonących. Są to dwa wypełnione powietrzem woreczki, które po rzuceniu do wody tworzą pływaki mogące utrzymać nawet znaczne ciężary.

Dachówkę azbestowo - cementową „Eternit” dostarcza firma „Materiał Budowlany” Sp. Akc., której Centrala mieści się w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23, a która posiada swój oddział w Bydgoszczy, przy ul. Św. Florjana 8, oraz w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej 27 i biuro sprzedaży w Grudziądzu, przy ul. Ogrodowej 23.

Institucja powyższa, jako też wszystkie oddziały udzielają każdego czasu bezpłatnie wszelkich informacji i konsultacji, dotyczących się pokrycia dachu „Eternitem”.

### W kiosku „Gazety Bydgoskiej”

przy ul. Mostowej 5  
(przy Kawiarni „Bristol”)

są do nabycia następujące gazety:

### „Gazeta Bydgoska”

Kurjer Poznański

Orędownik Wielkopolski

Ilustracja Wielkopolska

Słowo Pomorskie

Dziennik Kujawski

Pielgrzym

Kurjer Warszawski

Goniec Częstochowski

Warszawianka

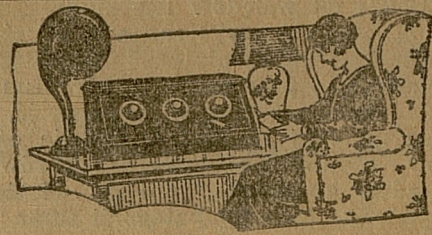
Lech

Dziennik Wileński

Gazeta Warszawska

Głos Narodu

A. B. C.



### Programy radiofoniczne.

Wtorek, 26 czerwca.

Warszawa, 270 KC/S. moc 10 kw. f. 1111 m. 16,40—17,05. Odczyt p. t. „W tarczę, czy poza tarczę” — wygłosi p. Jerzy Szyrsko-Bohusz. 17,20—17,45. Transmisja odczytu z Poznania. 17,45—18,40. Koncert kameralny Beethovenski. Wykonawcy: Wanda Kopecka (fort.), i Leopold Dworakowski (skrzypce). 22,30—23,30. Muzyka taneczna. Poznań, 870 KC/S. moc 15 kw. f. 344,8 m. 13,00—14,00. Sygnał czasu. Koncert „Triu” Radja Poznańskiego. Wykonawcy: Franciszek Sykora (skrzypce), Paweł Müller (wiolonczela), Hugo Głoksyn (fortepian). 17,20—17,45. Odczyt p. t. „Wrażenia z podróży do Hiszpanji” (wygłosi dyr. Jan Kilarski). 17,45—19,00. Koncert kameralny (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,20. Najnowsze wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej. 19,20—22,00. Transmisja opery z Katowic. Katowice, 711 KC/S. moc 12 kw. f. 422 m. 19,20—22,00. Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach.



**Srebrne gody małżeńskie.** W czwartek, dnia 21 czerwca obchodził mistrz stolarski i radny miejski p. Franciszek Müller z małżonką Anna srebrne gody małżeńskie.

**Budowa kolei.** Na nowym torze kolejowym Górki—Malinowo niedawno oddano do użytku 2 nowe stawidła. Stare stawidło będzie zniszczone i przez to miejsce prowadzić będzie jeszcze jeden tor kolejowy.

**Tutejsze Bractwo Strzeleckie** urządziło w środę, dnia 20 bm., swoje strzelanie kościuszkowskie. Było to pierwsze strzelanie po walnym zebraniu. Jednak nie przybyło tyle członków, jak na zebranie. Strzelano bardzo pilnie do wszystkich tarcz. Królem uroczystości został p. Walter Szulc.



### Ujście

**Nadzwyczajne pociągi na odpust.** W dniu 1 lipca rb. przybędą do naszego miasta trzy nadzwyczajne pociągi z patnikami, i to: Pociąg z Szamotuł wychodzi o godz. 4,35, przychodzi do Ujścia o godz. 8,22; odjazd z Ujścia nastąpi o godz. 19,20, przyjazd do Szamotuł o 23,22 wieczorem. Pociąg z Rogoźna Wlkp. wychodzi o godz. 6,50, przychodzi do Ujścia o godz. 9,31; odjazd z Ujścia nastąpi o 18,10, przyjazd do Rogoźna Wlkp. o godz. 20,48 wiecz. Pociąg z Poznania odchodzi o godz. 6,10, przychodzi do Ujścia o godz. 10,30; odjazd z Ujścia o 17,10, przyjazd do Poznania o godz. 21,40 wiecz. Prócz tego można uzyskać połączenie z Poznania pociągiem, wyjeżdżającym około godz. 7 do Chodzieży oraz pociągami z Gołańczu, który przyjeżdża do Chodzieży o pół 8 rano, stąd będą kursowały 2—4 autobusy na linji (szosa) Chodzież—Ujście.

### Starogara.

**Krwawy wypadek rowerzysty.** Dnia 21 bm. w obiad wydarzył się na rogu ulic Hallera, Skarszewskiej i Gdańskiej straszny wypadek. Około 20-letni kowal Ferdynand Ziemann z Barchnów, wracając z miejsca pracy na ulicy Skarszewskiej na ulicę Gdańską wpadł na rogu wymienionym pod samochód wojskowy, który jechał ciężko obciążony z dworca towarowego. Koła samochodu przeszły wspomnianemu przez głowę, powodując pęknięcie czaszki. Głowa została zeszepecona do niepoznania, skóra zdarta po same uszy. Na ulicy pozostały wielkie kałuże krwi. Rower nieszczęśliwego został zupełnie zniszczony. Odwieziono go do szpitala, gdzie dogorywa. Szofer prawdopodobnie nie ponosi winy, bliższe szczegóły wykaże śledztwo.

# Giełdy.

Bank Polski płaci dnia 25 czerwca 1928 r.

Dolary amerykańskie 8,85—8,84, dolary kanadyjskie 8,815, funty angielskie 43,312, franki szwajcarskie 171,188, franki francuskie 34,880, franki belgijskie 124,022, liry włoskie 46,713, marki niemieckie 212,178, guldeny gdańskie 173,125, guldeny holenderskie 357,913, korony czeskie 26,310, szylingi austriackie 124,998 zł.

## Ziemiopłody.

Gdańsk, 23. 6. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz żyta 15 ton.

Pydgoszcz, 23. 6. Pszenica 52—53, żyto 46—47,50, jęczmień na paszę 42—43, jęczmień browarowy 45—47, owies 44,50—46, otręby pszenne 31, — żytnie 36. Uspokojenie słabe.

Katowice, 23. 6. Pszenica eksportowa 55—56, krajowa 50—52, żyto eksportowe 57—59, krajowe 50—52, owies eksportowy 50—51, krajowy 47—48, jęczmień bez obrotów. Franco stacja odbiorcza: kuchylniane 54—56, ospa pszena 31—32, żytnia 35—36. Tendencja słaba.

Lublin, 23. 6. Na rynku mącznym ceny utrzymują się z ubiegłego tygodnia przy tendencji zniżkowej, notowano: za 100 kg. franco st. Lublin mąka pszenna 4/0 93, — 2/0 90, — 1/0 88, — Nr. 1 81, — Nr. 3 79, — Nr. 4 76, — Nr. 4 65, mąka żytnia 65% 73, — razowa 54, podaż duża, zapotrzebowanie bardzo bierne.

Wilno, 23. 6. Notowania urzędowe za 1 kg. w hurcie: mąka pszenna krajowa I gat. „0000A” 1.10, — „0000” 0.95, — II gat. „0000P” 0.90, — „000” 0.80, — żytnia 65% 0.78, — 70% 0.75, — razowa 0.60, — kartoflana 0.85, — gryczana 0.75, — jęczmienna 0.60.

## Warzywa.

Warszawa, 22. 6. Cedula hurtowego targu warzyw., Grójecka 12. Ceny za 100 kg. w złotych. Buraki 30, cebula I gat. 92—94, II gat. 80, Egipska I gat. 66, — II gat. 64, groch strączkowy —, kapusta kwaszona 24, marchew 70, pietruszka 90—105, ziemniaki wagonowe 11, wozowe 14—15, młode 80—90 za 1 kg., rabarbar 60—75, ceny za 60 sztuk peczynek: buraki 12—14, cebula 6—10, kalafior I gat. 90—100, — II gat. 60, — III gat. 30, kalarepa 60, koper 4, marchew 60, ogórki świeże 60—70, pietruszka 28—30, por —, rzodkiewka biała 12—18, sałata 3—4, selery 48—60, szczypiorek 6—9, ceny za 16 kg. szczaw 9—12, szpinak 3—4, chrzan 1.50—2, rzodkiewka 4—5 zł. za kosz. Ilość wozów 408 sztuk.

## Nabiał.

Pydgoszcz, 23. 6. Ceny hurtowe loco Pydgoszcz za 1 kg. Masło deserowe zł. 5.80—6, masło do potraw 4.40—4.60, jaja 8.80—9.20 za kopę (60 sztuk), ser Tylżycki Lambertowski pełnotłusty 3.60, — półtłusty 2.40, ser „Allgau” 2.40—2.60, ser „Romadour” pełnotłusty 3.60, — półtłusty 2.60, ser lembertowski chudy 0.60, twaróg 0.60. Tendencja na masło słaba — na pozostałe utrzymująca.



## ODPOWIEDZI REDAKCJI

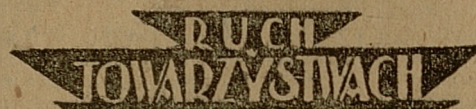
**Fel. G.** Pełna waloryzacja wynosi 6816,17 zł. Tyle też niech Pan zażąda. Dochodzi 6% rocznie. Natychmiast wypowiedzieć, a od 1. 10. 1928 żądać 10%. Zaległe odsetki wyskarżyć, gdyż co 4 lata się przedawniają. Jak można było z taką sumą spokojnie czekać!

**L. A.** Najwięcej 15%. Więcej się nie uzyska, zatem przyjąć, gdy dłużnik chce płacić. 192,19 zł. plus odsetki.

**Z. C. w S.** Ta umowa nie jest ważna i ryzykuje się, że oprócz umownych świadczeń jeszcze będzie trzeba dać taryfowe, zatem lepiej trzymać się ściśle taryfy. Każda inna niż taryfowa umowa musi być na piśmie, czego w tym wypadku także nie było.

**W. Kob.** Ponieważ przyjęcie nastąpiło bez zastrzeżenia, nie można żądać waloryzacji, a ewentualny proces będzie przegrany. Po próbować, czy dłużnik dopłaci, i kwit mazalny wydać bez procesu. Koszta skargi wyniosą około 250 zł. Koszta kwitu mazalnego ponosi dłużnik.

**Z. 10.** Obecnie 100% czynszu przedwojennego, czyli 51,25 zł. miesięcznie.



**Członków Kurkowego Bractwa Strzeleckiego** uprasza zarząd o jak najliczniejsze stawienie się, możliwie w mundurze pod sztandar Bractwa, celem złożenia ostatniej przysługi śp. Marji Bigońskiej, matce członka zarządu, brata Edmunda Bigońskiego. Zbiórka dziś w poniedziałek o godz. 4.45 po poł. przy kaplicy starego cmentarza przy ul. Św. Trójcy. Dzisiejsze obowiązkowo strzelanie odwołuje się. Zarząd.

**Sacność Okręg Słow. Młod. Polek.** Zebranie sprawozdawcze zarządu okręgowego i wszystkich komisji zlotowych odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 7 wiecz. w biurze kość. parafii św. Trójcy. Obecność wszystkich konieczna.

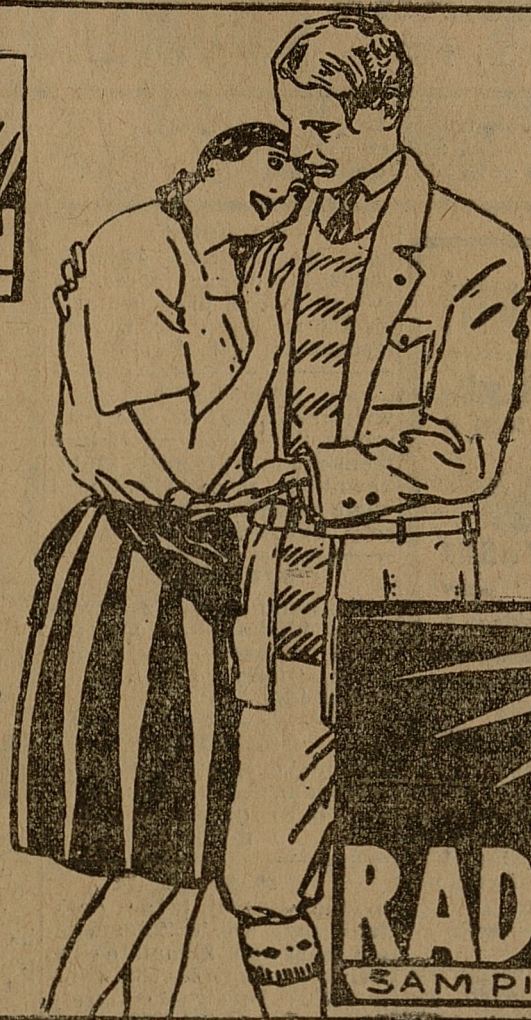
**S. M. P. „Promyk”.** Druhny, które należały do komisji zlotowych uprasza się o przybycie na zebranie sprawozdawcze jutro we wtorek, o godz. 7 wieczorem do kancelarii przy kość. św. Trójcy.

**Tow. Ginn. Sokół XII konny.** Lekcje przygotowawcze na zjazd odbywają się codziennie od godz. 7.30 na boisku Szkoły św. Trójcy, Kordeckiego 33.

**Bydgoski Klub Pływacki.** Schadzka informacyjna odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm., w lokalu Domu Czładzi, o godzinie 7.00.

**„Chór Drukarzy w Bydgoszczy.** Jutro, we wtorek, dnia 26 czerwca br., o godzinie 6.00 wieczorem w lokalu p. Mellerera przy Placu Piastowskim posiedzenie zarządu. O godzinie 7.00 wieczorem w tymże lokalu odbędzie się lekcja śpiewu. Prosimy o punktualne i liczne przybycie Zarząd.

Red. odpowiedzialny: Kazimierz Małycha.



Panna Kasia

jest szczęśliwa!

Gospodarstwa trudy, znoje

Zatruwały moje życie.

Stłumić trzeba serce swoje,

By pracować należycie.

Dzisiaj w szczęście swoje

wierzę,

Odkąd RADION sam

mi pierze.



Chroni  
bieliznę!

NALEPSZEGO GATUNKU

# PIANINO

kilkakrotnie odznaczone złotymi medalami  
kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

## fabryce pianin B. Sommerfeld

Założ. 1905. Centrala: Bydgoszcz, Sniadeckich 56 Założ. 1905

Filje: Grudziądz Gdańsk Lwów  
Grobłowa 4 Hundegasse 112 Piłsudskiego 17. n.1486

## Przetarg przymusowy

Wtorek 26. bm. o godz. 9.30 przed połudn. sprzedam publicznie w mojej kancelarii przy ul. Długosza 8.

# 1 futro i 3 ubrania

za gotówkę najwięcej dającym.

Bydgoszcz, dnia 25. VI. 28.

n-3798

Kowalski kom. sądowy Bydgoszcz, ul. Długosza 8.

## Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac

- blacharskich przy nowobudujących się domach mieszkalnych przy ul. Libelta i Zaciszu.
- dekarzskich przy nowobudujących się domach mieszkalnych przy ul. Libelta i Zaciszu.
- stolarskich i ślusarskich przy nowobudującym się domu mieszkalnym przy ul. Toruńskich 23.

Słabe kosztorysy otrzymać można każdy za opłatą 2, złotych w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego, ul. Jana Kazimierza Nr. 3

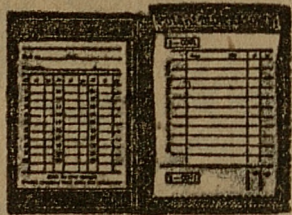
Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i zaopatrzyć odpowiednim napisem do dnia 3-go lipca 1928 r. 12-tej w poł. w wyżej podanym Urzędzie.

O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1928 r.

Magistrat - Urząd Budownictwa Nadziemnego n-3793 (-) Inż. arch. Raczkowski Radca budownictwa

Czytajcie Gazetę Bydgoską!



Drukarnia Polska  
Tow. Akc.  
Oddział  
Bydgoszcz  
Jagiellońska 30

## Przetarg przymusowy

W środę dnia 27 b. m. o godz. 10 przed połudn. sprzedam publicznie w Wojnowie u p. Ruszkiewiczza

# 1 fortepian

za gotówkę najwięcej dającym.

n-3799

Bydgoszcz, dnia 25 VII 28

Kowalski, kom. sądowy Bydgoszcz, ulica Długosza 8.

„PETOW” Polskie Tow. Węglowe z o. p.  
Bydgoszcz, Gdańska 25 tel. 321

dostarcza **Węgiel i Koks** górniośl.  
wagonowo l-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego  
z reprezentowanych Pol. Kopalń Skarbowych  
n-2725 Król, Bielszowice i Knurów

Składnica detal.: ul. Raclawicka 14 tel. 378.

## Agentura „Gazety Bydgoskiej” w Czersku

w zakładzie fryzjerskim p. Kazim. Zburańskiego  
ulica Dworcowa 1.

do którego prosimy uprzejmie P. T. Abonentów  
zwracać się z wszelkimi zleceniami i reklamacjami

# Autobus

przez Komisję, do sprzedania u

## Bolesława Staneckiego

w Radziejowie ul. Brzeska 4. powiat Nieszawski.

3 tonowy na 28 osób  
marki Berliet prawie  
nowy, świeżo przyjęty

MARYSIENKA

Romans w Wytwórni Filmowej

w 9 aktach oraz komedia w 2 aktach pt.

Pocz. 7,000 i 9,00

Niefortunny Marynarz

Napisowy wiersz tłusty 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr., 5 liczb = 1 słowo.  
i, w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE  
na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 10 rano.

Znak ofertowy (na przykład: z 1864, n 2735, b 3582 itd.) = 1 słowo.  
Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki



**Na raty!**  
miesięcznie  
**18 zł**  
pierwsza wpłata 36,00 zł

**KROMACZYŃSKI**  
Poznań n-3659  
Aleje Marcinkowskiego 5

SPRZEDAŻE

**FRYZJERSKI**  
skład na prowincji dla pań, panów, z urządzeniem mieszkaniem pokoj i kuchnia z powodu śmierci sprzedam 1.800 zł. Oferty do Gaz. Bydg. pod d-4754

**PLACE**  
do zabudowania zupełnie nad morzem, na dogodnych warunkach, kwadratowy metr od 3 do 10 zł. sprzedaje Makowski. Wejherowo ul. Kłasztorna 10. d-4835

**SYPIALNIE**  
dębowe, orzechowe, meble pojedyncze, łóżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu, poleca najtaniej Fabryka mebli Bydgoszcz Dr. Em. Warwińskiego 10. n-2884

**MLYN**  
parowy w małym mieście. Poznańskiem, trzypiętrowy, dwa walcze na 800/2 kamienie 40 mórg. ziemi, zabudowania gospodarcze, sprzeda za 135 tys. zł ostatecznie wydzierżawi. Oferty do Gaz. Bydg. pod d-4820

**SPRZEDAM**  
dom masywny z owoc. warzywn. ogrodem 4 1/2 morgi w mieście powiatowym. Zgłoszenia do Gaz. Bydg. d-4837

**Tapety**  
najnowsze wzory poleca Bydgoski Dom Tapet Jeżuicka 6. d-1851

**BROWAR**  
z całkowitem urządzeniem w mieście nad Wisłą na Pomorzu położony, obecnie składnica piwa nadający się na każde przedsiębiorstwo z dwo ma domami, wielkim ogrodem i 24 morgi łąki i roli na korzystnych warunkach wpłaty zaraz na sprzedaż. Oferty do Gaz. Bydg. d-4708

**FABRYKĘ**  
wód mineralnych i hurtownię piw, nadająca znaczne zyski sprzedam natychmiast. Fachowość zbyteczna, personal wpracowany. Do objęcia 10 tys. zł, gotówka. Oferty do Gaz. Bydg. pod d-4795

**800 MÓRG**  
pow. wagrówiecki. świetnie zagospodarowane, sprzedaje 400 zł. morga, przy wpłacie 150 000 zł. Oferty do Gazety Bydgoskiej pod d-4776

**SPRZEDAM**  
wiertarkę, pilę taśmową i tar czową, 2 tokarnie, wszystko z transmisją, warsztaty, kluby kowalskie mało używane i wiele narzędzi Oferty do Ga zety Bydgoskiej pod d-4847

**SPRZEDAM**  
willę komfortową z ogród kiem, blisko letniska, z po wodu wyjazdu zaraz do na bycia. Oferty do Gaz. Bydg pod d-4851

**DOBERMANY**  
szczeniata niezwykle ładne sprzedam. Świętojańska 16 II ptr. lewo od 2ej do 5ej. d-2755

**90 MÓRG**  
pszenno-żytniej ładne poło żenie przy szosie. Zabudo wa nia masywne kompletne in wentalrze. Cena 40. 000 wpła ty 20.000. Oferty do Gazety Bydgoskiej dod d-4758

**WOZEK**  
dziecięcy dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Krakow ska 2b parter. d-3760

**KUPNO**  
**PAROWĄ**  
młocarnię kupię 54 cal. na biegu, używaną z elewato rem do słomy Dokładne oferty z podaniem marki i ceny podać Koralewski. Lidzbark (Pom) ul. Mostowa 12. d-4778

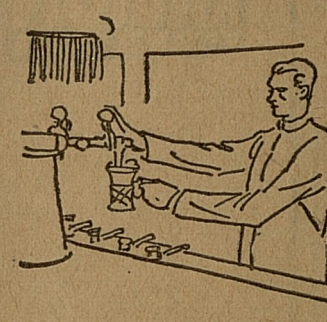
**STARE ZŁOTO**  
i srebro kupuję po najwyż szych cenach. L. Poniatowski Bydgoszcz ul. Śniadeckich 2. d-4760

**KUPIĘ DOM**  
z wolnym składem i miesz kaniem przy najgłośniejszej ulicy w cenie 30—40 tys. zł. wpłaty 20.000. Pośrednictwo pożądan. Również sprzedam skład z towarem lub bez przy najgłośniejszej ulicy miasta kuracyjnego 30 tys. miesz kańców, położenia pierwszo rzędne. Piśmienne zgłoszenia do Gazety Bydgoskiej pod d-5826

**MAJĄTKOW ZIEMSKICH**  
różnej wielkości dla poważ nych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk — Włocławek. n-2680

**MAŁY**  
domek z wolnym składem i mieszkaniem w większym mieście kupię za gotówkę. Oferty do Gazety Bydg. pod d-4840

**GOSPODARSTWO**  
kupię 50—80 mórg, ziemia do bra, budynki masywne, bli żej kolei lub szosy. Oferty do Gaz. Bydgoskiej pod d-4792



**Dobry Kelner**

szybko i grzecznie obsłu gujący gości, to podsta wa interesu. Miła obsługa zawsze przyciąga więcej gości! Właściciel firmy znajduje odpowiedniej szych pracowników umie szczając ogłoszenie w „Gazecie Bydgoskiej”.

**SAMOCHOĐ**  
ciężarowy, 5-tonowy, w ru chu, możliwie z przyczepką kupię. Oferty do Gaz. Bydg. pod d-4827

**DZIERŻAWY**

**DZIERŻAWA**  
780 mórg, gleba urodzajna 120 łąki, śliczny ogród owo cowy z parkiem. dworek 8 pokoi, zabudowania masyw ne twardo kryte. inwentarze nadkompletne dzierżawa 10 lat. Oferty do Gaz. Bydg. d-4712

**FOLWARKU**  
ponad 500 mórg poszukuje za wodowy rolnik celem dzier żawy. Oferty do Gaz. Bydg pod d-4796

**POSZUKUJĘ**  
dzierżawy, folwarku dreno wanego. ilość mórg obojętna maszynierja, bydło nie konie czne. Gotówki 22000 zł. Ła szkiewicz, Wągrowiec. Strze lecka 50. d-4841

**POSZUKUJĘ**  
dzierżawy ubikacji na war sztaty przemysłowe. circa 200 mtr. lub obszernego podwórza gdzieby można takowe pobu dować. Oferty do Gazety Byd goskiej pod d-4831

**RESTAURACJA**  
z sałką do zabaw do wydzier żawienia. Co objęcia potrze ba 3.000. Zgłoszenia do Gaz. Bydgoskiej pod d-4849

**PIEKARNIĘ**  
z przyległym mieszkaniem dobrze zaprowadzona wy dzierżawie każdego czasu wprost od właściciela w Bu dzyniu. Budzyna 156. powiat Chodzież. d-4748

**RESTAURACJA**  
8 ubikacji, urządzenie, do bre położenie miasta powiato wego do wydzierżawienia na dłuższy czas. Oferty do Gaz Bydgoskiej. d-4703

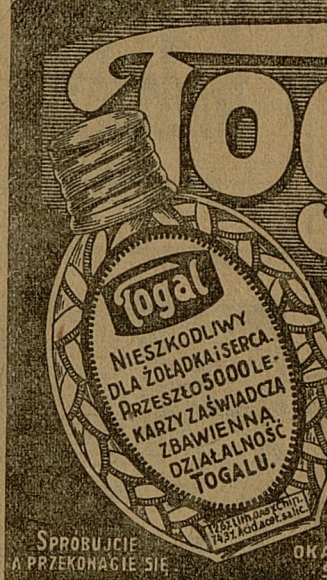
**MAJĄTKU**  
ziemskiego około 1000 mórg poszukuje celem dzierżawy. Oferty do Gazety Bydgos kiej pod d-4790

**GDYNIA**  
Oksywie. Niedaleko morza wydzierżawię na czerwiec lub lipiec 2 pokoje z kuchnią Zgłoszenia do Gaz. Bydg. d-4984

**WOLNE POSADY**

**ZASTĘPCY**  
mający styczność z rolnika mi mogą świetnie zarabiać. Objasnienia z premjami na 18 złotych wysyłamy bezpłat nie. Warszawa Szczygła 3/5 Zumbach. d-4731

**CZELADNIKA PIWOWARA**  
zdolnego i doświadczonego, z dłuższą praktyką poszukuję Zgłoszenia z odpisami świa dectw kierować pod adresem J. Czarnowski Czarsk. Pomo rze. d-4850



**Togonal**

PRZY PODAGRZE REUMATYZMIE NERWOBÓLACH BÓLACH GŁOWY ISCHIASIE GRYPIE I ZAZIEBIENIACH

OKAZAŁ SIĘ TABLETKI TOGAL ŚRODKIEM ZBAWIENIYM

**ZASTĘPCA**  
branży drogerijno perf. na Bydgoszcz i okolicę do wzię cia pobocznego artykułu tej branży poszukiwany. Zgłosze nia telef. pod nr. 2032“ n-3777

**Dobra uczciwa**  
dziewczyna która umie goto wać i zna wszelką pracę do mową może się zgłosić od zaraz lub 1. VII Lewandow ska Długa 41. n-3797

**500 złotych**  
zarobku. Poszukuję wszędzie panów, każdego stanu w ich miejscu zamieszkania zaraz do zajęcia (sprzedaży). Zaro bek dobry i pewny Żadajcie natychmiast informacji od fir my „Szaszor“ Katowice Bo gucice Porto załączyć. d-4644

**POTRZEBNY**  
uczeń syn gospodarza z do breimi wiadomościami szkol nemi. Zgłoszenia piśmienne Maksymilian Klijewski skład bławatów. Szamotuły, Wro niecka 32.

**POSAD POSZUK.**

**MŁODA**  
sympatyczna panna wykształ ceń, gimnazjalne, języki. muzyka, wyjedzie na wieś za utrzymanie jako towarzysz ka. lub nauczycielka dobre formy towarzyskie. Oferty do Gaz. Bydgoskiej pod d-4807

**KUCHMISTRZ**  
z kilkoletnią praktyką przy jmie na sezon letni w Gdyni lub Zakopanem posadę w większym przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia do Gaz Bydgoskiej pod d-4828

**APTEKARZ**  
katolik, nie żonaty sumien ny i zupełnie trzeźwy, polec ony jako wzorowy receptariusz i sprzedający, poszukuje po sady ewtl. zastępstwa zaraz lub później. Oferty do Gaz Bydgoskiej pod d-4769

**MLYNARZ WALCOWY**  
w młodszym wieku dobrze obeznany z nowoczesnym przemiałem w większych i mniejszych młynach, poszu kuje zaraz posady samodziel z kaucją lub dzierżawy mły na przy wpłacie 10000 zł. Oferty do Gaz. Bydg. pod d-4779

**MŁODA**  
inteligentna osoba, znająca dokładnie gospodarstwo do mowe z bardzo dobrimi świa dectwami szuka posady gos podyni zaraz najchętniej do jednej osoby. Oferty do Gaz Bydgoskiej pod d-4818

**MISTRZ MLYNARSKI**  
żonaty poszukuje posady ja ko kierownik lub samodziel ny, świadectwa może okazać lub zgłoszenie osobiste. Zgło szenia do Gazety Bydgoskiej. pod d-4846

**ZGUBY**  
**Zgubiono**  
książeczkę wojskową na na zwisko Jan Smeja Nowodwor ska 31. i różne inne ważne dokumenty. Łaskawego zna lazce proszę o zwrot za wy nagrodzeniem. d-4775

**ROŻNE**  
**BEZINTERESOWNIE I**  
Czytelnikom Gazety Bydgos kiej Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wie dza Tajemna“, Skrzynka pocz towa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie - znaczek pocztowy na przesyłkę. n-3186

**Fortepiany**  
pianina stroi naprawia i od nawia po niskich cenach. Pa weł Wicherek stroiciel forte pianów Grodzka 16 róg Mos towiej tel. 273. d-2692

**SPÓLNIKA**  
cichego przyjmie do dobrze prosperującego przedsiębior stwa handlowego z kapitałem zł. 80 100.000. Oferty pod Ci chy proszę skierować do Goń ca Bydgoszcz Dworcowa 72. n-3796

**OSZCZERSTWO**  
rzucona na panią Stanisławę Ewertowską zamieszkałą na Okolu Grunwaldzka 120. z łałem cofam.

**M. PERLIK**  
d-2730

**2.000—3.000 złotych.**  
na 4 miesiące poszukuję, zas taw i wysoki procent. Oferty do Gazety Bydgoskiej pod d-4818

**3.500—5000 zł.**  
złożę kaucji w fabryce lub poważnem przedsiębiorstwie, gdzie otrzymam posadę po drużującego inkasenta. Ofer ty do Gaz. Bydg. pod d-4806

**DZIECKO**  
ładnie ubrać można w ma gazynie.  
**F. Szulcowej**  
Gdańska 43. d-2316

**NA**  
lipiec i sierpień poszukuję letniska dla 4 osób z utrzy maniem, najchętniej we dwor ze przy lesie i wodzie. Ła skawe zgłoszenia do Gazety Bydgoskiej pod d-4852

**Abonament**  
w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami: „Przy Rodzinnym Stole“, „Gazeta Sportowa“ i „Życie“ wynosi kwartalnie 6,00 zł, na pocztach przez listowego w dom 7,08 zł — miesięcznie 2,00 zł z odnoszeniem do domu, przez listowego 2,36 zł, w agenturach prowincjonalnych miesięcznie 2,00 zł, z odnoszeniem do domu przez roznosicieli 2,30 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia**  
20 groszy wiersz milim., na stronie 6 łam. Reklamy na stronie 4 łam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim. 50 groszy, w tekście na drugiej stronie lub w dalszym tekście 75 groszy, na pierwszej stronie zł 1,—. Drobnie ogłoszenia słowo tytułowe 20 groszy, każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 20 96 zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 96 nadwyżki. Ogłoszenia na ten sam dzień, przyjmują się tylko do godz. 10-tej przed poł. Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: P. K. O. Poznań nr. 203644.

**Kwit kwartalny na zamówienie gazety.**  
Niżej podpisany zamawia:  

| Tytuł gazety      | Miejsce wydania | Czas przedpłaty                      | Cena | Oproc. i manip. | Razem |
|-------------------|-----------------|--------------------------------------|------|-----------------|-------|
| „Gazeta Bydgoska“ | Bydgoszcz       | miesiące lipiec, sierpień, wrzesień. | 6,—  | 1,08            | 7,08  |

  
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego:  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia

**Kwit miesięczny na zamówienie gazety.**  
Niżej podpisany zamawia:  

| Tytuł gazety      | Miejsce wydania | Czas przedpłaty     | Cena | Oproc. i manip. | Razem |
|-------------------|-----------------|---------------------|------|-----------------|-------|
| „Gazeta Bydgoska“ | Bydgoszcz       | miesiąc lipiec 1928 | 2,—  | 0,36            | 2,36  |

  
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego:  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia